Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRZEGLĄD WIĘZIENNICTWA POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM KRYMINOLOGICZNYM, PENITENCJARNYM I KULTURALNO-OŚWIATOWYM, WYDAWANY PRZEZ KASĘ WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARJUSZÓW STRAŻY WIĘZIENNEJ.

Nr. 4 (37). **WARSZAWA — KWIECIEŃ 1936.** **Rok IV**

Od Redakcji.

W myśl uchwały III-go Walnego Zgromadzenia Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej „Przegląd Więziennictwa Polskiego“ w dotychczasowym układzie przestaje wychodzić. W jego miejsce pocznie się ukazywać od 1 maja b. r. dwutygodnik dla funkcjonarjuszów Straży Więziennej pod tytułem: „W służbie penitencjarnej“ oraz kwartalnik o charakterze naukowym poświęcony zagadnieniom penitencjarnym, pod dotychczasowym tytułem: „Przegląd Więziennictwa Polskiego“—oba wydawane nadal przez Kasę Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej.

Marszałek Józef Piłsudski mówi:

Gdy życie biorę i barwę zieloną życia, kolor nadziei ludzkiej, rozpatruję, gdy tych rzeczy szukam, które mają siłę symbolu — nie mogąc rozwiązać problematu, wahając się pomiędzy miłością dla siły, a miłością dla swobody, prócz prawa i honoru nic nie znajduję.

Prawo i honor, honor i prawo — cement to wystarczający.

Trzeba im dać żyć!

(Z artykułu „Demokracja a Wojsko").

Mowa Pana Ministra Sprawiedliwości Czesława Michałowskiego na posiedzeniu Senatu.

Pan Minister Sprawiedliwości Czesław Michałowski, przemawiając dnia 10 marca b r. na posiedzeniu Senatu, między innemi scharakteryzował w następujący sposób dzisiejszy stan więziennictwa, przedstawiając równocześnie jego nowe zadania:

Wysoka Izbo! Nasz ustrój penitencjarny wymagać będzie jeszcze długo ze strony Państwa szczególnego wysiłku i nawet wydatnych reform. Zasób środków, jakiemi na tem polu rozporządzamy, staramy się wyzyskać celowo i zgodnie z najlepszemi metodami, zaleconemi przez dociekania teoretyczne i próby praktyczne. To co w ciągu lat ubiegłych zrobione zostało prawie z niczego, nie powinno być niedoceniane. W zakresie wyszkolenia personelu więziennego, któremu stawiamy wysokie wymagania, w dziedzinie higjeny i zdrowotności w więzieniach, w dziale opieki duchowej nad więźniami, rozwoju fizycznego i umysłowego więźnia, przygotowania go do zawodu praktycznego — zrobione zostało bardzo wiele i jesteśmy na dobrej drodze, po której też dalej zamierzamy kroczyć.

Przytoczę dla przykładu choćby liczby, ilustrujące stan higjeny i zdrowotności w naszych więzieniach. Sprawa ta przed dziesięciu jeszcze laty budziła żywy niepokój i była niejednokrotnie przedmiotem zarzutów kierowanych z wielu stron przeciwko zarządowi więziennictwa. W chwili obecnej śmiało stwierdzić możemy, że pod względem stanu zdrowotności więziennictwo poczyniło ogromne postępy i zbliża się do stanu, który uznać trzeba za normalny. Gdy bowiem w 1925 r. odsetek śmiertelności w więzieniach wynosił około 5 proc., to w ciągu następnego dziesięciolecia odsetek ten ciągle malał, a ku końcowi tego okresu wynosił już tylko 0,8 proc.

Objektywnie łatwe do stwierdzenia są też postępy więziennictwa w dziale rozbudowy nauczania w więzieniach, rozwoju zakładów poprawczych dla nieletnich, wyszkolenia pracowników więziennych oraz organizacji pracy w więzieniach.

Pomimo ciągłego kurczenia się budżetu także w dziale więziennictwa, stwierdzić można nietylko utrzymanie się na poziomie dawnym, ale też bardzo znaczne i bardzo ważne zmiany na lepsze.

Hamująco na dalszy rozwój naszego więziennictwa działa jednak niewystarczająca pojemność więzień, wzięta w stosunku do ogółu ludności w kraju i do skali naturalnego przyrostu ludności. Złożyły się na ten stan rzeczy przyczyny wielorakie, które nie wynikiem czyjejkolwiek winy, lecz naturalną konsekwencją faktów, na które nie mamy wpływu. Odziedziczyliśmy po zaborcach więzienia nieszczególne ilościowo i jakościowo niewystarczające. W niektórych dzielnicach, jak np. w rosyjskiej więziennictwo nie było, jak wiadomo, samowystarczalne, znaczny bowiem odsetek przestępców umieszczany był poza granicami Królestwa w głębi Rosji. Państwo Polskie przez cały czas swego istnienia nie wybudowało ani jednego nowego więzienia, zmuszone natomiast było zrezygnować z korzystania z niektórych starych budynków więziennych wobec oczywistej ich nieprzydatności. Tymczasem liczba ludności w Polsce zwiększa się z roku na rok. Jak wynika z danych statystycznych za lata 1921 i 1935, ludność Polski w tym okresie czasu wzrosła z 27 miljonów do 33 miljonów, a więc o 6 miljonów. Przyrost naturalny ludności u nas oscyluje w ostatniem dziesięcioleciu

około cyfry 450 tysięcy osób rocznie. Jest rzeczą chyba dla wszystkich oczywistą i naturalną, że pomiędzy ogólną liczbą ludności, a odsetkiem przestępczości zachodzi stosunek prostej proporcjonalności, że więc więziennictwo, obliczone np. na ludność 25-miljonową nie może wchłonąć w siebie przestępczości, jaką wyłania ludność o 8 miljonów liczniejsza, o prawie 30 proc. wyższa.

Jeżeli więc szanowni panowie senatorowie wezmą pod uwagę z jednej strony niezmieniony czynnik pojemności naszych więzień, z drugiej zaś— zmienne czynniki wzrostu ilości skazanych, zależne od ogólnej liczby ludności i innych jeszcze przyczyn, poza nami działających, to jasno stanie przed nami konieczność rozszerzenia sieci zakładów penitencjarnych aby mogły one wykonać zapadłe w sądach wyroki i obowiązującemu ładowi prawnemu zapewnić skuteczność i powagę. Musimy to sobie jasno i po męsku wyznać, że rozbudowa ustroju penitencjarnego jest postulatem porządku prawnego, stojącym narówni z wszelkiemi innemi urządzeniami państwowemi, służącemi celom realizowania prawa w Państwie środkami przymusu. Tak jest w każdem państwie na świecie, nie może też być inaczej i u nas.

Nie należy też przy rozpatrywaniu sprawy ustroju penitencjarnego zapominać o nowych obowiązkach, jakie nakłada nań polski kodeks karny. Oparty na idei kary celowej i indywidualizacji przestępcy, kodeks nasz stawia więziennictwu wymagania, którym niepodobna podołać środkami dotychczasowemi. Nie wystarcza już jeden typ pozbawienia wolności, urozmaicony jedynie różnemi rygorami. Kodeks przewiduje bowiem, poza więzieniem i aresztem, specjalne środki stosowane wobec nieletnich, odrębne zakłady lecznicze dla sprawców typu patologicznego, osobne zakłady dla przestępców niepoprawnych. A i kara więzienia jeżeli ma być karą celową, wymaga segregacji więźniów, zróżniczkowania typów więzień, opartych na metodach oddziaływania na więźnia, stosownie do typu przestępczego, jaki reprezentuje.

Reforma zatem kodeksu karnego wymaga równolegle reformy ustroju i systemu penitencjarnego, dla której punktem wyjścia musi być dostateczność rozporządzalnego kompleksu budynków i urządzeń wewnętrznych. Nasze starania w kierunku dostosowania ustroju penitencjarnego do założeń systemu prawa karnego widoczne z faktu prowadzenia więzień typu kolonji rolnych w Łagiewnikach, Trzeciewnicy, Wyszecinie, Mrowinie, Łuszkówku, zorganizowania więzienia — zakładu rzemieślniczego w Wiśniczu, utworzenia w Lublińcu zakładu dla niepoprawnych przestępców, rozwinięcia sieci zakładów poprawczych dla nieletnich — rozbijają się jednak raz po raz o brak odpowiednich budynków i środków do ich wyposażenia, o konieczność ciągłego operowania temi samemi elementami rzeczowemi i zasobami.

Zagadnienie rozbudowy naszego ustroju penitencjarnego musi być, moim zdaniem, podjęte i rozwiązane, choćby stopniowo i na raty. Wymagają tego autorytet porządku prawnego, powaga wyroków sądowych, bezpieczeństwo publiczne, postulaty zdrowej polityki kryminalnej.

W związku z nakreślonemi powyżej potrzebami i dążeniami, oraz mając na względzie, że obecna organizacja więziennictwa, wprowadzona jeszcze przed wejściem w życie nowego kodeksu karnego wymaga sharmonizowania z zasadami tegoż kodeksu, przystąpiłem do nowego opracowania podstaw organizacji więziennictwa, kładąc między innemi nacisk szczególny na konieczność pracy darmowej i przymusowej w więzieniach, tak jednak, żeby stosowanie tej zasady nie zaciążyło na wolnym rynku pracy i wytwórczości".

Henryk Gielb.

Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Szwecji.

(Dokończenie).

Wszystko odbywa się cicho spokojnie, bez krzyków, jak przystoi na towarzystwo kulturalne... Niema zakratowanych drzwi między jednym a drugim oddziałem, niema pobrzękiwania pękami wielkich kluczy — niema salutowania ani prężenia się „na baczność" wobec zbliżającej się władzy. Chodziłem po więzieniu w towarzystwie dygnitarzy więziennych i rzuciła mi się w oczy pewna swoboda, brak stawania na baczność, co spotyka się w więzieniach innych krajów. Zapytany Asystent odpowiedział mi, że „przecież więzień jest też człowiekiem"... a potem opowiedział mi anegdotę, według której w jakimś kraju do fryzjera więziennego wszedł dyrektor więzienia w chwili, gdy tamten golił więźnia. Więzień, wskutek zjawienia się władzy, tak szybko stanął na baczność, że fryzjer poderżnął mu gardło...

A potem zwiedziłem warsztaty, które są wyposażone w najnowsze środki techniczne.

Warsztaty więzienne pracują przeważnie dla instytucji państwowych; pracy mają tyle, że nie mogą nadążyć. Zamówienia przyjmują z terminami wykonania nie krótszemi od trzech miesięcy. Ale co za różnorodność pracowni i warsztatów! Wszystko mechaniczne, poruszane przy pomocy pary i elektryczności.

Z pośród wielkiej ilości warsztatów, których wprost nie sposób wyliczyć, obok krawieckich, szewckich i stolarskich spotykanych w innych więzieniach, znajdują się tu warsztaty rymarskie, produkujące uprząż i artykuły podróżnicze, ślusarnie, wyrabiające łóżka żelazne i specjalne guziki dla szpitali, inne warsztaty, produkujące nakrycia stołowe i naczynia kuchenne, jeszcze inne przygotowują materace, dalej spotykamy fabrykę kopert i wiele innych przeróżnych pracowni.

Kilka godzin chodziłem po Langholmen, wreszcie trafiłem do kuchni, gdzie przyjemnie pachniało pieczyste.

W jednej ścianie jest kilka gazowych pieców, w których przygotowywało się mięso na obiad. Pożywienie w więzieniu szweckiem jest podobne do utrzymania w pensjonacie. Rano jest biała kawa lub mleko i chleb, obiad z trzech dań: zupa, mięso z jarzynami i deser; kolacja: zupa mleczna, lub biała kawa z chlebem. Zaproponowano mi skosztować obiad. Po skonsumowaniu sporej porcji klopsu bardziej utwierdziłem się w przekona-

niu co do pożywienia w więzieniach szweckich.

Po posileniu się poszliśmy do oddziału kobiecego kierowanego przez sympatyczną pannę Gustavsson, ubraną po cywilnemu, z białą chusteczką na głowie.

Oddział kobiecy, który jest więzieniem zwykłem, absolutnie niema charakteru więzienia, bo i pensjonarjuszki są ubrane cywilnie. Poraz pierwszy w więzieniach szweckich nie czułem specjalnego koszarowego zapachu, który spotyka się we wszystkich więzieniach, a oddział kobiecy swoim porządkiem i powagą jest podobny do szkoły, do której uczęszczają córeczki zwykłych obywateli.

Zwiedziłem kilka cel, w jednej siedziały przy szydełkowej robótce dwie młode, sympatyczne Szwedki, przyszły tu za awantury wywołane po pijanemu.

Przy okazji zaznaczę, że w Szwecji upicie się, nawet bez wywołania awantury, jest surowo karane i wywiera to poważny wpływ na statystykę przestępczości. Wśród więźniów szweckich znajduje się wielki procent za wykroczenia pod wpływem alkoholu. Gdy na pożegnanie podzieliłem się z panną Gustavsson mojemi spostrzeżeniami, zdziwiła się nieco, tłumacząc, że to jest zjawisko normalne... albowiem Szwedki są przyzwyczajone do bezwzględnego porządku i czystości...

Zwiedziłem potem wspaniale urządzoną kaplicę, która służy również za salę odczytową. Miejsca najdalsze, przeznaczone dla więźniów I klasy, wznoszą się nieco amfiteatralnie, żeby więźniowie nie mogli porozumiewać się. Nie będę opisywał szpitali więziennych, ani tym podobnych urządzeń, które niczem nie przypominają więzienia.

Szwecki system więzienny, który w zasadzie jest systemem progresywnym, jest pod każdym względem postępowym i pierwszorzędnie przystosowanym do potrzeb praktycznych i wymagań polityki kryminalnej. Szwedzi przyswoili swemu systemowi więziennemu to, co jest celowe i praktyczne, eliminując inne elementy, niepotrzebne. Obok gwiaździstego gmachu więziennego znajduje się gwiaździste podwórko, przewidziane w tym systemie na odseparowane, codzienne spacery półgodzinne więźniów.

Podwórko to pozostało tu tylko jako zabytek, spacery więźniów, trwające znacznie dłużej niż przewiduje system celkowy, odbywają się wspólnie na obszernym dziedzińcu.

Opuszczając więzienie w Langholmen, zadałem sobie pytanie: „Więzienie czy nie więzienie"? I gdybym nie był poznał przedtem warunków życia społeczeństwa szweckiego, odpowiedziałbym z całą stanowczością: „nie więzienie"...

W warunkach życia innego społeczeństwa, więzienie szweckie, nietylko nie odstraszałoby, ale stanowiłoby niebywałą przynętę bezpłatnego pensjonatu. Lecz dla Szweda, żyjącego w niespotykanym dobrobycie, o psychice nawskroś wolnościowej, ten pensjonat jest więzieniem, nie mniej dotkliwem niż więzienie prawdziwe w innym kraju.

Dlatego, mówiąc o więzieniach w jakimś kraju należy, bodaj pokrótce, wspomnieć o warunkach bytowania danego społeczeństwa, inaczej, „pałac za kratami", czy inny Witzwil zostaną czemś niezrozumiałem, czemś jakby abstrakcyjnem, wyjętem z bajki...

Więzienie jest ściśle zależne od całego kompleksu czynników społeczno - politycznych konkretnego społeczeństwa i w zespole z tem wszystkiem należy je badać, by je zrozumieć odpowiednio.

Okres postpenitencjarny jest jednym z najważniejszych odcinków walki z przestępczością. Więzień, który przeszedł długie często dochodzenie karne, sąd, a potem okres więzienia, nie potrafi sam wrócić do uczciwego życia w społeczeń-



Langholmen. Kaplica więzienna.

stwie. Człowiek taki stał się obcy dla społeczeństwa i społeczeństwo stało się obce dla niego. Człowiek, po opuszczeniu więzienia chciałby tam odrazu wrócić. Temu zapobiec, stworzyć pomost, po którym więzień będzie mógł wrócić do uczciwego życia, ma za zadanie organizacja okresu postpenitencjarnego.

Ilość przestępstw, a przedewszystkiem recydywy, w znacznej mierze zależy od tego, czy więzień będzie mógł urządzić sobie życie na wolności. Można więc powiedzieć bez przesady, że tak jak warunki ekonomiczne, społeczne i polityczne w których żyje pewne społeczeństwo, wywierają silny nacisk na przestępczość okolicznościową, tak też na stopień nasilenia recydywy niewątpliwy wpływ wywiera organizacja okresu postpenitencjarnego, t. j. organizacja opieki nad zwolnionymi więźniami. O ile odpowiednie warunki bytowania stanowią profilaktykę przedprzestępczą, prewencyjną, o tyle organizacja patronatów stanowi profilaktykę prewencyjną przed przestępczością powtórną.

Przyjrzyjmy się też pokrótce organizacji, okresu postpenitencjarnego w Szwecji.

W organizacji tej należy rozróżnić dwa zasadnicze czynniki; oficjalny, państwowy i półoficjalny, prywatny, które tworzą doskonale skoordynowaną całość organizacji Szweckiego Związku Opieki (Svenska Skyddsförbundet).

Szwecki Związek Opieki osiąga swój cel: a) przez wydatny udział władz i funkcjonarjuszy więziennych w dziele readaptacji społecznej jednostek aspołecznych, b) przez podległe mu patronaty i towarzystwa opieki o szerszym zakresie działania, znajdujące się w całym kraju, c) przez pojedyńcze jednostki, t. zw. przedstawicieli patronatów, d) oraz przez poważne poparcie finansowe ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości.

W rozporządzeniu władz więziennych z 21 grudnia 1921 roku znajdujemy następujące postanowienia:

„Zarząd więzienia ma obowiązek troszczyć się i popierać osoby, które zostały zwolnione z więzień jemu podległych.

Dyrektor, lub przedstawiciel władz państwowych do spraw więziennych (Kronhäktesförestandare) jako szef odnośnego więzienia, powinien bliżej zapoznać się z więźniami danego więzienia i ma też obowiązek dbać dla nich o pomoc, wychowanie i opiekę po ich zwolnieniu. Inne rozporządzenia nakładają na władze więzienne obowiązek dbania o to, ażeby zwolniony z więzienia, w żaden sposób nie został bez pomocy.

Według szweckiego regulaminu więziennego, kapelan i nauczyciel mają obowiązek troszczyć się, aby zwolniony z więzienia miał zapewnioną pomoc i opiekę. Kapelan powinien nadto porozumieć się z Towarzystwem Opieki nad Więźniami, względnie z osobami prywatnemi, w celu zapewnienia pracy i pomocy zwolnionym z więzień.

Wydział społeczny zarządu więzień odbiera każdego miesiąca sprawozdania Delegata więzień, który dokładnie informuje o wszystkich więźniach, mających uzyskać zwolnienie w bież. miesiącu, wykazując, jaka pomoc jest im potrzebna i jakie starania były podjęte, celem dostarczenia im pomocy i pracy. Jeżeli zachodzi wypadek, że w związku ze zwolnieniem więźnia potrzebna będzie większa suma pieniędzy, której patronat miejscowy nie będzie mógł ponieść, Delegat zwraca się do zarządu więziennictwa z wnioskiem o wyasygnowanie koniecznych pieniędzy.

Towarzystwa Opieki nad Więźniami mają w Szwecji tradycję niemal całego wieku.

Cytowana wyżej książka następcy tronu Oskara, „Om Straff oehstraffanstalten", położyła podwaliny pod służbę patronacką, wskazując na jej wybitną rolę przy readaptacji społecznej jednostek aspołecznych. Z wprowadzeniem w Szwecji systemu celkowego zwrócono szczególną uwagę na indywidualne postępowanie wobec poszczególnych więźniów. Do tego celu należało poznać dokładnie osobowość więźnia, i to nietylko w płaszczyźnie więziennej, ale ponadto w okresie przedwięziennym i niemniej dokładnie zbadać warunki, jakie czekają więźnia po opuszczeniu przez niego więzienia.

Potrzeba stałej, zorganizowanej, pomocy więźniom była coraz bardziej nagląca.

W roku 1848 zostało utworzone pierwsze Towarzystwo Opieki nad Zwolnionymi więźniami w okręgu Kristlans, pod nazwą:

„Kristianstads läns fangvardssällskap". Po tem pierwszem towarzystwie powstają inne, mnożą się bardzo szybko i już po kilku latach niema okręgu (län) w całym kraju, gdzieby nie było towarzystwa opieki nad więźniami.

Wkrótce, patronaty stają się instytucjami oficjalnymi, co m. inn. wyraża się nazewnątrz objęciem przewodnictwa w patronatach przez starostów (landshövding) odpowiednich okręgów.

W roku 1879, zarząd więziennictwa powołuje do życia Związek Centralny Towarzystw Patronackich, (Centralföreningen till stöd för frigivna), który nawiązuje ścisły kontakt ze wszystkiemi istniejącemi stowarzyszeniami tego rodzaju, w celu skoordynowania ich pracy i ułatwienia pomocy i opieki dla zwolnionych więźniów. Związek Centralny Towarzystw Patronackich podlega kierownictwu Zarządu więzień Ministerstwa Sprawiedliwości.

Towarzystwo Opieki o szerszym zakresie działania (nietylko dla niesienia pomocy zwolnionym więźniom, ale również warunkowo skazanym, włóczęgom, alkoholikom, prostytutkom i innym potrzebującym pomocy i opieki) powstało w 1910 roku w Stokholmie, a podobne istnieją dziś także w Malmö, Göteborg, Gävle, Umea, Vänersborg, Falun i wielu innych.

Wskutek namnożenia się wielkiej liczby towarzystw o zbliżonym zakresie działania, zaszła znowu potrzeba powołania do życia instytucji naczelnej, któraby zjednoczyła wszystkie istniejące towarzystwa i nadała jednolity kierunek ich działalności.

Inicjatywę w tym kierunku podjął w 1925 roku, ówczesny Minister Sprawiedliwości Ekebergs, powołując do życia Szwecki Związek Opieki, (Svenska Skyddsförbundet), który ma na celu zjednoczyć wszystkie pokrewne organizacje i nadać im wspólny kierunek.

Zadania Szweckiego Związku Opieki streszczają się w następujących punktach:

Celem zwalczania przestępczości i wykroczeń przeciwko moralności, związek opiekuje się młodocianymi, udziela pomocy zwolnionym z więzień,

zwolnionym warunkowo, skazanym warunkowo, włóczęgom, alkoholikom, prostytutkom i innym potrzebującym pomocy. Do celu swojego dąży związek przez przynależne doń organizacje, które mają obowiązek popierania i wspomagania każdego, oraz opiekowania się i czuwania nad jednostkami, które nie potrafią same sobie radzić.

Związek współpracuje z sądami i wszelkiemi władzami, których działalność jest zbliżona do opieki społecznej.

W razie potrzeby Związek wchodzi w porozumienie z podobnemi instytucjami w innych krajach.

Oprócz towarzystw patronackich, istniejących dziś w najmniejszej nawet miejscowości, istnieją również t. zw. przedstawiciele patronatów, osoby prywatne, które muszą posiadać odpowiednie przygotowanie teoretyczne i praktyczne. Są to specjalni urzędnicy, w większości wypadków płatni. Przedstawiciele ci mają za zadanie dostarczania sądowi danych o osobach, które mogą uzyskać zawieszenie wykonania kary, opiekować się i mieć dozór nad warunkowo zwolnionymi, warunkowo skazanymi, alkoholikami i t. p., oraz uświadamiać mieszkańców swoich okręgów o zadaniach i znaczeniu patronatów.

Praktyka szwecka wykazała, że przedstawiciele ci mają ogromne znaczenie, szczególnie przy wyszukiwaniu pracy dla zwolnionych z więzień.

Od roku 1928 centralne biuro Szweckiego Zwiazku Opieki prowadzi kartotekę osób wspomaganych, co ma na celu uniemożliwienie pobierania wsparcia jednocześnie w kilku instytucjach, a także informowania, w razie potrzeby, czy osobnik jakiś nadaje się do pracy i czy chce pracować.

Ostatecznym celem związków opieki jest przystosowanie do życia ludzi aspołecznych i dostarczenie im pracy, która umożliwi im życie na wolności.

Aby jednak patronat mógł ręczyć, że protegowani jego chcą i będą pracować, musi poprzednio o tem sam przekonać się. Szwecki Związek Opieki prowadzi t. zw. Domy i Kolonje przejściowe, w których zwolnieni więźniowie i inne jednostki przechodzą jakgdyby praktykę. Warunki pracy w tych zakładach są dość ciężkie, ale w miarę tego, jak pracujący wykazuje się pilnością i pracowitością, warunki jego ulegają polepszeniu.

Jedna z takich kolonji przejściowych, dla zwolnionych z więzień, nie mogących otrzymać pracy i nie mających dokąd pójść, znajduje się w pobliżu Uppsala. Jest to kolonja rolnicza, prowadząca również gospodarkę hodowlaną. Przebywa w niej stale po kilkadziesiąt osób, przeważnie byłych więźniów. Wzamian za wykonaną pracę daje kolonja swemu mieszkańcowi utrzymanie (im pilniej pracuje tem dostaje lepsze utrzymanie i ewent. dodatkowe wynagrodzenie). Czas przebywania w kolonji jest całkowicie dowolny.

Instytucje te cieszą się popularnością i powodzeniem, są one bowiem pierwszą odskocznią z więzienia do życia wolnego i do uczciwej pracy.

Szwecki Związek Opieki, do którego należy 35 towarzystw, otrzymuje od Ministerstwa Sprawiedliwości po kilkadziesiąt tysięcy koron rocznie subsydjum, które przekazuje zjednoczonym patronatom według planu rządowego.

Ze sprawozdania Szweckiego Związku Opieki za rok 1934 wynika, że w roku sprawozdawczym udzielono pomocy w 35,359 wypadkach; z pomocy Związku skorzystało 9076 osób, a suma pieniężna wydana na pomoc w tym czasokresie wyraża się liczbą 416,254 koron szweckich, co w przybliżeniu równa się 530,000 złotych.

Jak wynika z zestawienia najważniejszych czynników organizacji wymiaru sprawiedliwości w Szwecji, punkt ciężkości w walce z przestępczością w tym kraju został przesunięty na okres prewencyjny, przedprzestępczy i na okres postpenitencjarny. Te dwa czynniki zostały ściśle połączone, co bardzo wydatnie wpłynęło na odciążenie sądów i więzień.

Płaszczyzna wykonania kary, która w innych krajach, nieledwie w teorji, została wskazana jako poważny czynnik walki z przestępczością, uzyskała w Szwecji pełne zrozumienie i zastosowanie w życiu.

Walka z przestępczością we wszystkich niemal państwach współczesnych jest walką ze skutkami pewnego zjawiska społecznego, z całkowitą prawie ignorancją przyczyn, jakie na zjawisko to się złożyły. Nie są nam obce wypadki, że przestępca prosi sąd o jaknajdłuższy okres pozbawienia wolności, bo przynajmniej będzie miał co jeść i gdzie mieszkać. Znamy również wypadki, że człowiek, odbył swą karę, prosił o dalsze zatrzymanie go w więzieniu, bo nie miał dokąd pójść. Więzienie więc jest w tych krajach premją za przestępstwo, bez którego nie może człowiek dostać bezpłatnego mieszkania i utrzymania.

Włóczęga, żebrak, prostytutka i wielu innych nędzarzy wszelkiego rodzaju, któremi społeczeństwa są przesycone, — te jednostki, które są najlepszą pożywką dla zbrodni i przestępstwa, mało interesują kogo, dopóki nie zostaną u j ę c i na przestępstwie.

Skutki są nader jasne; przestępstwa sięgają miljonowych cyfr, sądy coraz bardziej obostrzają sankcje, więzienia trzeszczą z powodu przepełnienia...

Inne zgoła jest podejście do zagadnienia przestępczości w Szwecji.

Szwecki Związek Opieki par exellance instytucja państwowa, najbardziej wysunięta w głąb społeczeństwa, skupia w sobie wielką ilość rożnorodnych towarzystw, poczynając od przedszkoli, przytułków, domów pracy, kolonji rolniczych, domów dla alkoholików, dla prostytutek, dla włóczęgów — a skończywszy na doskonale urządzonych ośrodkach dla zwolnionych z więzień. Te instytucje, z jednej strony zapobiegają popełnieniu przestępstw przez dostarczenie potrzebującym przynajmniej skromnych środków utrzymania, a z drugiej strony pracują skutecznie nad poprawieniem i przystosowaniem do życia jednostki wykolejonej.

Towarzystwo Opieki i jednostki pojedyńcze, które pracują pod ścisłym kierunkiem Szweckiego Związku Opieki, stanowią niejako pierścień dokoła kodeksu karnego, sądu i więzienia do których dostaje się coraz mniej ludzi.

Rezultaty tej organizacji są wspaniałe: wię-

zienia świecą pustkami... Nie znajdziemy chyba innego państwa, któreby na 6,500,000 mieszkańców mogło wykazać się liczbą 1817, obejmującą wszystkich więźniów razem ze śledczymi.

Dość wymowna będzie i inna cyfra: W latach 1907—1933; ze wszystkich więzień szweckich zwolniono przedterminowo 1833 osoby (w tem 166 kobiet), z tej liczby, tylko 39 osób (2,1%) nie wytrzymało próby i zostało ponownie osadzonych w więzieniu.

Szwedzi doskonale zdają sobie sprawę ze stanu swojego więziennictwa, z czego są dumni. Doświadczyłem tego wielokrotnie w rozmowach z osobami kierowniczemi w organizacji wymiaru sprawiedliwości w Szwecji. Chętnie udostępnili mi zwiedzanie swych zakładów karnych i poprawczych, wiedząc, że więziennictwo ich jest jakby jasnym punktem na horyzoncie penitencjarnym.



Absolwenci IV-ego Wyższego Kursu Szkoły Straży Więziennej w chwili dokonywania przeglądu.

Ze Szkoły Straży Więziennej.

Ostatnie dni marca i pierwsze dni kwietnia b. r. minęły w Szkole Straży Więziennej pod znakiem przyśpieszonego tętna. Po dwudniowych egzaminach, 28 marca zakończony został III Kurs Służby Bezpieczeństwa, 2-go zaś kwietnia nastąpiło otwarcie I-szego Kursu Wychowawczego-Penitencjarnego, który zajął miejsce po III-cim Kursie, a 4 kwietnia zakończony został IV-ty Kurs Wyższy.

Zarówno zakończenia Kursów jak i otwarcia dokonał Pan Dyrektor Departamentu Karnego i Główny Inspektor Straży Więziennej Tadeusz Krychowski w obecności p.p. wykładowców, zaproszonych gości i Komendy Szkoły. Przemówienia Pana Głównego Inspektora, które zarówno przy zakończeniu Kursów jak i przy otwarciu wygłosił, podnosiły dwa zasadnicze momenty: — potrzebę należytego teoretycznego przygotowania funkcjonarjuszów Straży Więziennej do wykonywania zadań, jakie na nich nakłada polityka penitencjarna i konieczność stosowania w praktyce wiadomości zdobytych w szkole.

Najwięcej słów uznania Pana Głównego Inspektora przypadło w udziale III-mu Kursowi Służby Bezpieczeństwa. Z wszystkich trzech Kursów Służby Bezpieczeństwa, które w bieżącym roku szkolnym odbyły się w Szkole, III-ci Kurs był najlepszym. Cechowała go karność, dobre współżycie koleżeńskie i poważne podejście do obowiązków, jakie na niego nakładała Szkoła. Z zadania wywiązał się należycie. Z 65-ciu słuchaczów, przystępujących do egzaminu, 2-ch ukończyło go z wynikiem bardzo dobrym, 12 z wynikiem dobrym, 46-ciu z wynikiem dostatecznym. Primus Kursu, przodownik S.W. Górak Piotr, złożył egzaminy z ogólnym wynikiem celującym.

IV Wyższy Kurs Szkoły na ogólną liczbę 30-tu słuchaczów, przystępujących do egzaminów, ukończyli z wynikiem celującym: Aspirant S.W. Muratow Borys jako primus Kursu i Podkomisarz S. W. Gawryłow Wanda.

Z bardzo dobrym wynikiem ukończyli Kurs: Aspirant S.W. Gruszkowa Janina i Aspirant S.W. Begiełło Edward.

Z dobrym wynikiem ukończyło Kurs 11-stu i dostatecznym 8-miu słuchaczów.

Poziom naukowy IV-go Wyższego Kursu był wysoki, a skład jakościowy bardzo charakterystyczny. Na ogólną liczbę 30-tu słuchaczów — 13-tu miało wyższe wykształcenie, w tem 5-ciu wykształcenie prawnicze, 5-ciu filozoficzne, 3-ch rolnicze. Z pozostałych słuchaczów 10-ciu miało maturę, a tylko 7-miu wykształcenie w granicach 6 — 8 klas gimnazjalnych.

W pracy naukowej tego Kursu nowością były seminarja i wieczory dyskusyjne. Po raz pierwszy

w Szkole słuchacze, wyżsi funkcjonarjusze, mieli możność pogłębienia wiadomości i wypowiedzenia się w sprawach, które ich żywo obchodzą. Mieli okazję do wymiany myśli w granicach rzeczowej dyskusji, uczyli się zabierać głos, bronić własnej tezy i zbijać cudzą, co niewątpliwie każdemu więziennikowi, zwłaszcza na stanowisku kierowniczem, jako przełożonemu — nietylko więźniów ale i funkcjonarjuszów i to zarówno niższych jak i wyższych — jest bardzo potrzebne. Poza referatami okolicznościowemi, jak na dzień 11 listopada na temat: „11-ty listopada — Święto Niepodległości“ i na dzień 19 marca na temat: „Problem obowiązków i cnót obywatelskich w świetle pism Marszałka Józefa Piłsudskiego”, zostały wygłoszone przez słuchaczów Kursu na seminarjum, pod kierownictwem D-ra Docenta Ludwika Dworzaka dwa referaty:

1. Znaczenie klasyfikacji przestępców według typów przy wykonaniu kary.

2. Recydywa na tle statystyki polskiej.

Ponadto na wieczorach dyskutowane były następujące zagadnienia:

1. Czy w więziennictwie istnieje postęp?
2. W czem się przejawia kultura materjalna i duchowa w więzieniu nowoczesnem?
3. Czy więziennik powinien być człowiekiem prawdziwie kulturalnym i dlaczego?
4. Czy wyrazy: „uczony“ i „kulturalny“ oznaczają to samo?
5. Jakie jest potrzebne wykształcenie więziennikowi?
6. Jakie znaczenie ma dla dobra służby wykształcenie więziennika, a jakie praktyka?
7. Czy wykształcenie i praktyka zawodowa decydują już o wartości człowieka-funkcjonarjusza — czy nie?

Ciekawym był również wygłoszony przez jednego ze słuchaczów Kursu referat na temat: „Co mi dała Szkoła”? Seminarja i wieczory dyskusyjne zaszczycał swoją obecnością p. W-prok. S. A. Tadeusz Mitraszewski, zastępca Pana Dyrektora Departamentu Karnego.

Z chwilą ukończenia IV Wyższego Kursu można powiedzieć, że Szkoła Straży Więziennej bogatszą jest o jeszcze jedno na terenie szkolenia wyższych funkcjonarjuszów doświadczenie. Tempo pracy wyższych funkcjonarjuszów, ich możność przystosowania się do zmienionych warunków, dobra wola u większości z nich pozwala mieć nadzieję, że Więziennictwo Polskie między innemi poprzez Straż Więzienną idzie ku jasnej przyszłości.

Wykłady na I Kursie Wychowawczo-Penitencjarnym, który rozpoczął się 2 kwietnia b. r., trwać będą aż do lata; z jego zamknięciem zbiegnie się też koniec roku szkolnego. Jest on jeszcze ciekawszym niż Kurs Wyższy — bo jest kursem pierwszym, zorganizowanym na nowych zasadach Rozporządzenia Pana Ministra Sprawiedliwości z lipca ubiegłego roku o szkoleniu Straży Więziennej. Pewnie nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei! Czy tak będzie, przyszłość pokaże.

Edmund Łakota Podkomisarz S. W.

Dzień 19 marca w Szkole Straży Więziennej.

W uroczystem skupieniu i ciszy święciła tego roku Szkoła Straży Więziennej dzień imienia Wskrzesiciela Ojczyzny, Marszałka Józefa Piłsudskiego, oddając hołd Jego Nieśmiertelnemu Duchowi.

O godz. 10-tej na dziedzińcu więzienia przy ul. Dzielnej sformowała się w szyku rozwiniętym Kompanja Szkolna, zebrali się Inspektorzy Straży i przedstawiciele Departamentu Karnego. W chwilę potem Pan Dyrektor Departamentu i Główny Inspektor Straży Krychowski w towarzystwie Inspektora Wapniarskiego odebrał raport od Dowódcy i dokonał przeglądu Kompanji, poczem zarządził 3 minutową ciszę dla uczczenia Nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Skolei Komendant Szkoły Komisarz Sadowski odczytał okolicznościowy Rozkaz Dyrektora Departamentu Karnego i Głównego Inspektora Straży Więziennej, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

„Funkcjonarjusze więziennictwa! — czytał Komendant“:

„Po raz pierwszy święci Polska dzień imienin Swego Genjalnego Twórcy w uroczystem skupieniu i ciszy, oddając hołd i cześć Jego Nieśmiertelnemu Duchowi.

Wyłącznym celem Jego życia była Polska, Jej Honor, Potęga i Siła.

Tę wielką prawdę, ujawnioną w Jego wiekopomnych czynach i wskazaniach, rozważajmy stale, a w tym dniu szczególnie ją sobie uprzytomnijmy.

Pamiętajmy, że najgodniejszym i najbardziej trwałem uczczeniem pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego będzie gorliwa i ofiarna służba dla Ojczyzny, wykonywana codzień, na każdym posterunku pracy, z prawdziwym zapałem, z wciąż narastającą energją i głęboką wiarą w wielkość Jej przyszłości“.

Następnie w kaplicy więziennej została odprawiona przez kapelana więziennego ks. Łowińskiego Msza św., w czasie której szereg utworów religijnych wykonała orkiestra Straży. Po Mszy św. za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego wszyscy obecni odmówili w skupieniu pacierze i trzykrotnie wieczny odpoczynek.

Akademja rozpoczęła się o godz. 11-tej wysłuchaniem przez wszystkich w postawie stojącej przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Profesora Ignacego Mościckiego, transmitowanego przez Polskie Radjo.

Skolei orkiestra Straży odegrała Poloneza Noskowskiego, poczem Aspirant S. W. Antoni Boroński wygłosił dobrze opracowany referat, mający za temat: „Problem obowiązków i cnót obywatelskich w świetle pism Marszałka Józefa Piłsudskiego“.

Na zakończenie żałobnej uroczystości orkiestra Straży pod batutą podkom. Spitzera wykonała część I-szą Suity Griega: „Peer Gyut” oraz Wstęp do „Parsifala“ R. Wagnera.

* * *

Dzień imienia Marszałka Piłsudskiego, pierwszy po Jego zgonie, obchodzony był w wielkiej powadze i skupieniu we wszystkich więzieniach Rzeczypospolitej.

W godzinach rannych odbyły się w kaplicach więziennych żałobne msze św., skupiając funkcjonarjuszów więziennych i rzesze więźniów w gorącej modlitwie za duszę Marszałka.

W wielu więzieniach odbyły się również uroczyste akademje dla uczczenia pamięci Wodza Narodu.

(St. S.)

Z więzień i zakładów dla nieletnich.

Dzień 19 marca rb. w więzieniu w Siedlcach. Pierwsze Imieniny bez Solenizanta. W wigilję tych smutnych Imienin funkcjonarjusze S. W. zgromadzili się w sali szkolnej, aby wysłuchać wspólnie przemówienia P. Prezydenta, wygłoszonego przed mikrofonem Polskiego Radja na Zamku. Z chwilą rozpoczęcia przemówienia cisza zaległa salę i zapewne myśli niejednego cofnęły się w przeszłość, wywołując wspomnienia, związane z osobą Wskrzesiciela Polski, którego Duch zdawał się unosić nad nami.

W dniu 19 b.m. o godz. 9-ej w kaplicy katolickiej kapelan więzienny odprawił uroczystą Mszę Sw. dla personelu i licznie zebranych więźniów, poprzedzając ją przemówieniem, w którem podkreślił ogrom zasług, jakie położył Marszałek w odbudowie Państwa Polskiego. Podczas Mszy Św. chór więźniów odśpiewał szereg pieśni, przyczyniając się do podniesienia nastroju.

Jednocześnie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kaplicy prawosławnej dla więźniów tego wyznania. Po nabożeństwie w sali szkolnej wygłoszono odczyt dla więźniów p. t. „Prawo do Wielkości", którem zakończono uroczystości ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. *(W. S.)*

Akademja papieska w Więzieniu karno-śledczem w Poznaniu z okazji wizytacji ks. Biskupa Dymka. Dnia 1 marca b. r. wizytował więzienie poznańskie ksiądz Biskup W. Dymek. Księdza Biskupa przywitał krótkiem przemówieniem Naczelnik więzienia J. Maciejewski, poczem ks. Biskup przeszedł przed frontem oddziału honorowego Straży Więziennej w towarzystwie Prokuratora Sądu Apelacyjnego p. Stajnmana, Prokuratora Sądu Okręgowego, Dr. Lipsza. Wiceprokuratora Jaszczewskiego i prezesa patronatu, Sędziego Sądu Apelacyjnego, D-ra Eimera, by udać się do kaplicy więziennej, pięknie odrestaurowanej i specjalnie przybranej na przyjęcie Dostojnego Gościa. W kaplicy powitał Jego Ekscelencję Księdza Biskupa w serdecznych słowach kapelan więzienny ks. Zb. Spachacz. Po cichej mszy świętej więźniowie przystąpili do komunji świętej i następnie do sakramentu bierzmowania. Po skończonem nabożeństwie Ks. Biskup przemówił do więźniów, wskazując im nowe drogi życia.

Po południu o godz. 16^{30} odbyła się akademja ku czci Ojca św. Piusa XI-go.

Liczbę gości powiększył Prezes Sądu Okręgowego, Kornicki. Inauguracyjne przemówienie wygłosił p. Prokurator Stajnman, podkreślając tęsknotę więźniów do wolności oraz znaczenie pociechy, jakiej im dostarcza Kościół Katolicki. Po popisach chóru więziennego i orkiestry oraz wygłoszeniu zbiorowej deklamacji, okolicznościowe przemówienie miał nauczyciel więzienny magister S. Paternowski, omawiając szczegółowo współpracę Kościoła i Państwa.

Pod koniec akademji przemówił Naczelnik więzienia, dziękując Dostojnemu Gościowi za dotychczasową i prosząc o dalszą troskliwą opiekę, przyczem wręczył wykonany artystycznie adres hołdowniczy więźniów. Naczelnikowi odpowiedział ks Biskup, zwracając się przytem w serdecznych słowach do więźniów i wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta Profesora I. Mościckiego.

Akademję zakończył chór więźniów pieśnią „My chcemy Boga". Po akademji, żegnany przez wszystkich, Ks. Biskup opuścił więzienie o g. 18-tej.

(S. P.)

Z więzienia w Łucku. W dniu 18 marca o g. 19 wszyscy funkcjonarjusze Straży Więziennej, wolni od zajęć, na czele z Naczelnikiem Więzienia Ernestem Nowakowskim, zebrali się w szkole więziennej, gdzie wysłuchali przez radjo przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przemówienie to do głębi wzruszyło wszystkich słuchaczy. Dzień 19 marca rozpoczęty został nabożeństwem w kaplicy więziennej, odprawionem przez kapelana więziennego Ks. D-ra Kukuruzińskiego. W kazaniu Ks. kapelan pięknie mówił o Człowieku i Odnowicielu naszego Kraju, który był przykładem dla wszystkich dobrego Polaka i ofiarnego Obywatela.

O godzinie 18 odbyła się akademja dla więźniów, poświęcona uczczeniu Imienin Zmarłego Wodza. Na wstępie orkiestra więzienna odegrała Hymn Narodowy, poczem wygłosił przemówienie p. Sędzia Ziajko. W przemówieniu tem mówca zobrazował życie Zmarłego Marszałka, Człowieka, w którym natura skupiła szlachetność, ofiarność, talent Organizatora i Wodza.

Po przemówieniu tem odegrała orkiestra więzienna kilka smutnych melodji, a chór odśpiewał kilka pieśni.

Akademja została zakończona odegraniem Hymnu Narodowego i Pierwszej Brygady Po akademji pod przewodnictwem Naczelnika w szkole więziennej odbyła się odprawa funkcjonarjuszów S.W. Po przemówieniu Naczelnika, w którem tenże podkreślił, że naczelnym ideałem Wielkiego Marszałka było sumienne spełnianie obowiązków, został odczytany rozkaz Pana Dyrektora Departamentu Karnego i Głównego Inspektora Straży Więziennej.

Cały obchód odbył się w głębokiej powadze.

(M. O.)

KRONIKA.

Doroczna Odprawa Naczelników więzień w Departamencie Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości. Dnia 29 marca b. r. bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy odbyła się o godz. 12-tej w lokalu Szkoły Straży Więziennej przy ul. Dzielnej 24 Odprawa Naczelników wszystkich więzień. Otworzył odprawę Pan Dyrektor Departamentu Karnego i Główny Inspektor Straży Więziennej Tadeusz Krychowski świetnem, parogodzinnem przemówieniem. Z uwagi na doniosłość poruszonych przez Pana Dyrektora problemów, związanych z programem reorganizacji więziennictwa, przemówienie to zostanie wydrukowane w pierwszym numerze przyszłego kwartalnika.

Następnie omówiono cały szereg aktualnych zagadnień, tyczących się wykonania budżetu i oszczędności w gospodarce więziennej, lub mających na celu usprawnienie administracji więzień.

Pan Dyrektor Departamentu zamknął odprawę, wyraziwszy wiarę, że wszyscy obecni naczelnicy więzień znajdą się w pierwszym szeregu tych, którzy z zapałem i energją realizować będą nowe zamierzenia Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pierwszy zjazd lekarzy inspekcyjnych więziennych. Na drodze ku realizacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia b. r. w sprawie inspekcji więzień, aresztów i zakładów wychowawczych i poprawczych w zakresie higjeny i lecznictwa (Dz. Urz. Nr. 2/36 r.) Departament Karny M. S., dokonawszy szeregu prac przygotowawczych, zwołał na 14 marca b. r. zjazd lekarzy więziennych, upatrzonych na przyszłych inspektorów sanitarnych więzień.

Obrady zjazdu rozpoczęły się o godz. 10-tej zagajeniem Pana Dyrektora Departamentu Tadeusza Krychowskiego, poczem Naczelny Lekarz Więzień Dr. Henryk Jankowski mówił o „Roli i działalności lekarza więziennego w ujęciu regulaminu więziennego”. Skolei fachowe referaty wygłosili: Inspektor Straży Więziennej Michał Paszkiewicz, Dr. Leon Ligęza, Dr. Kazimierz Dobiecki oraz Dr. Jerzy Szpakowski.

Przedstawiciel Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej, Inspektor Dr. Kowalski, biorący udział w zjeździe z ramienia swegc Ministerstwa, mówił o „Praktycznych wskazówkach co do współdziałania lekarzy inspekcyjnych więziennych z lekarzami powiatowymi”.

Po wyczerpaniu programu zjazdu i obszernej dyskusji nad referatami, obrady zamknął Pan Dyrektor Departamentu Karnego, życząc lekarzom inspekcyjnym, aby ich praca dała oczekiwane przez Departament wyniki.

W godzinach popołudniowych zostały przeprowadzone pod kierunkiem Dr. Jadwigi Pągowskiej praktyczne ćwiczenia w pomiarach antropometrycznych.

Godne naśladownictwa. Redakcja „Przeglądu“ otrzymała następujące zawiadomienie i apel do kolegów st. strażnika więzienia w Stanisławowie Serafina Stanisława:

„Przy niniejszym składam 10 złotych na rzecz Funduszu Stypendjalnego imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z racji otrzymania awansu od dnia 1 marca 1936 r. i apeluje tą drogą do wszystkich awansowanych w tymże czasie kolegów o złożenie podobnych składek, zamiast zwyczajowej, okazyjnej „herbatki“.

Piękna i zasługująca na wyróżnienie inicjatywa nie powinna pozostać bez echa!

Upominki świąteczne dla dzieci szkół poleskich.

Pragnąc przyjść z pomocą najbiedniejszej dziatwie naszych kresów wschodnich, rozweselić choć na chwilę jej twarzyczki tudzież rozradować serduszka w okresie kiedy wszyscy cieszą się ze Zmartwychwstania Pańskiego i śpiewają staropolską pieśń radosną: „Wesoły nam dziś dzień nastał”..., dzieci funkcjonarjuszów Straży Więziennej poniżej wymienionych więzień przesłały upominki świąteczne wraz z życzeniami Wesołego Alleluja dzieciom następujących szkół poleskich:

1) Dzieci funkcjonarjuszów Straży Więziennej więzienia w Warszawie, ul. Dzielna— dzieciom Szkoły powszechnej w Makowie, poczta Malkowicze, powiat Łuniniec;

2) Dzieci funkcjonarjuszów Straży Więziennej więzienia w Warszawie, ul. Daniłowiczowska— dzieciom Szkoły powszechnej w Jakubowiczach, poczta Nowy Dwór, k/Lidy, powiat Szczuczyn;

3) Dzieci funkcjonarjuszów Straży Więziennej więzienia w Warszawie, ul. Rakowiecka—dzieciom szkoły powszechnej w Stachówce, poczta Włodzimierzec, powiat Sarny.

Paczki zawierały: po 30 kg. słoniny, 30 kg. kiełbasy oraz 60 kg. chleba pytlowego każda.

Składki wpłacone na Fundusz Stypendjalny imienia Pierwszego Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

I. Ku uczczeniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego:

1) Funkcjonarjusze więz. w Łomży 29 zł. 60 gr.
2) " " w Wilnie—Ponarska . 60 " — "
3) Funkcjonarjusze więz. w Pińsku . 19 " — "
4) " " w Brzeżanach 20 " — "
5) " " w Koninie . 11 " 75 "
6) " " w Tarnowie . 49 " — "
7) " " w Łodzi—Gdańska . 17 " 35 "
8) Funkcjonarjusze więz. w Łęczycy . 8 " 60 "
9) " " w Łucku . 48 " 32 "
10) " " w Wilejce . 15 " — "
11) " " w Poznaniu . 15 " 30 "
12) Komisarz Str. Więz. Nowakowski z Koronowa . . . . . 9 " 90 "
13) Podkomisarz Str. Więz. Jackowski z Siedlec tytułem dobrowolnie nałożonej na siebie kary . . . 20 " — "
14) St. strażnik Stanisław Serafin ze Stanisławowa spowodu awansu . 10 " — "
15) Funkcjonarjusze więzienia w Baranowiczach w dniu imienin naczelnika więz. podkomisarza J. Wolana 26 " — "
16) Funkcjonarjusze Zakładu Poprawczego w Wielucianach . . . 16 " 20 "
17) Funkcjonarjusze Zakładu dla Niepoprawnych Przestępców w Lublińcu . . . . . . 27 " 65 "

Razem 403 zł. 67 gr.

Z działalności Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej.

Protokół

trzeciego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej w Warszawie, odbytego w dniu 29 marca 1936 roku, w lokalu Szkoły Straży Więziennej przy ul. Dzielnej Nr. 24 w Warszawie.

Zgodnie z art. 34 Statutu Kasy Prezes Rady Nadzorczej Inspektor Straży Więziennej Michał Paszkiewicz, jako przewodniczący, o godzinie 9-tej zagaił Walne Zgromadzenie następującem przemówieniem:

„W roku ubiegłym Polska została dotknięta ciężkim ciosem. Zmarł Jej Wódz, zmarł wielki człowiek, który nietylko wywalczył niepodległość i obronił odrodzone Państwo przed wrogiem ze Wschodu, lecz w nader trudnych warunkach zorganizował życie państwowe i społeczne na nowych zdrowych i mocnych zasadach, wpajając w nas wiarę w siebie i w świątłą przyszłość. Doprowadził Polskę do potęgi mocarstwowej i takiegoż znaczenia w świecie. Był On i pozostanie na zawsze chlubą i dumą Narodu.

Nieśmiertelnemu duchowi Wielkiego Marszałka ś. p. Józefa Piłsudskiego oddajmy hołd przez powstanie i jednominutową ciszę w skupieniu.

W roku zeszłym nastąpiła zmiana na stanowisku Szefa Korpusu Straży Więziennej. Wrócił do nas Dyrektor Departamentu Pan Tadeusz Krychowski. Stosunek Jego do nas jest wszystkim dobrze znany. Nacechowany jest wielką serdecznością i troską o byt funkcjonarjusza więziennego. Szczególną opieką otacza naszą instytucję samopomocy, służąc cennemi radami i wskazówkami, a nawet i pokaźną pomocą materjalną, o której szczegółowo mówił Panom mój poprzednik. To też witając z tego miejsca Pana Dyrektora Departamentu, który łaskaw był przybyć na dzisiejsze zebranie, mam zaszczyt podziękować Panu Dyrektorowi w imieniu Walnego Zgromadzenia Delegatów i wszystkich członków Kasy Wzajemnej Pomocy za jego serdeczny do nas stosunek.

Wszyscy wiemy, że Kasa Wzajemnej Pomocy, która tak pięknie rozwija się, powstała zawdzięczając stworzeniu Korpusu Straży Więziennej, do czego przyczynił się i to wyłącznie nasz Najwyższy Zwierzchnik Pan Minister Sprawiedliwości CZESŁAW MICHAŁOWSKI, który wyróżnił szarego pracownika więziennego i podniósł go na wysoki poziom hierarchji służby dla Państwa. Położył Pan Minister wielkie zasługi również przy realizowaniu zagadnień samopomocy naszej. To też w uznaniu Jego zasług został wybrany w roku ubiegłym honorowym członkiem Kasy Wzajemnej Pomocy. Pan Minister w dalszym ciągu żywo interesuje się naszemi sprawami. W tem jest mu wielce pomocną Dostojna Jego małżonka Pani Ministrowa Michałowska, która traktuje nas tak serdecznie jak swoją własną rodzinę. Rok rocznie inicjuje różne imprezy, aby zdobyć potrzebne fundusze, czy to na prowadzenie kolonji dla dzieci pracowników więziennych czy na urządzenie choinki. Z temi sprawami nie my idziemy do Pani Ministrowej lecz odwrotnie ona nam przypomina o naszych obowiązkach w stosunku do dziatwy. Winni przeto jesteśmy Pani Ministrowej wdzięczność za Jej wielkie serce.

Witam Panów Delegatów. Raczyliście tak licznie przybyć na dzisiejsze Walne Zgromadzenie, co jest dowodem nietylko zainteresowania się sprawami samopomocy ale i żywotnością tej instytucji.

Przedtem, nim rozpoczniemy swoje dzisiejsze prace, pozwolę sobie wznieść okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczypospolita i Jej Prezydent profesor Ignacy Mościcki — niech żyje!

Najwyższy nasz zwierzchnik Pan Minister Sprawiedliwości Czesław Michałowski i Jego Dostojna Małżonka — niech żyją!

Pan Dyrektor Departamentu i Główny Inspektor Straży Więziennej Tadeusz Krychowski—niech żyje!

Obecni na sali Delegaci z entuzjazmem okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli.

Przewodniczący stwierdził prawomocność obrad Walnego Zgromadzenia, podając do wiadomości, iż na sali obrad na 82 zaproszonych Delegatów przybyło 81, wobec czego otworzył Walne Zgromadzenie, zapraszając na assesorów: Nadkomisarza Straży Więziennej Stanisława Śledziewskiego i przodownika Straży W. Mikołaja Roszkiewicza, a na sekretarzy: Komisarza Straży W. Wojciecha Łączyńskiego i podkomisarza S. W. Konstantego Nasiorowskiego.

Następnie przewodniczący udzielił głosu obecnemu na Walnem Zgromadzeniu Dyrektorowi Departamentu Karnego i Głównemu Inspektorowi Straży Więziennej Tadeuszowi Krychowskiemu. Pan Dyrektor Krychowski przemówienie swoje rozpoczął oświadczeniem, iż nie wygłasza powitania, gdyż byłyby to słowa zbędne, albowiem nie jest gościem, lecz człowiekiem, którego żywo interesują wszystkie sprawy, dotyczące życia funkcjonarjuszów Korpusu Straży Więziennej, zwłaszcza sprawy ich bytu. Do tych spraw między innemi zalicza działalność Kasy Wzajemnej Pomocy. O ile dział ubezpieczenia na życie i wypłata zapomóg pośmiertnych, nie nastręcza jego zdaniem uwag i nie wymaga zmian, o tyle dział pożyczkowo-oszczędnościowy wywołuje u Niego pewne zastrzeżenia. Kasa jako całość w pojęciu p. Dyrektora jest instytucją ze wszechmiar pożyteczną i doskonale prosperującą, to też do ludzi nie chcących należeć do Kasy, Pan Dyrektor odnosi się negatywnie, a to dlatego, iż uważa ich za ludzi niedostatecznie inteligentnych, albo też za ludzi, którym brak jest poczucia koleżeńskiej solidarności. W dalszym ciągu, nawiązując do aktualnego obecnie zagadnienia oddłużenia funkcjonarjuszów państwowych, Pan Dyrektor zwrócił uwagę na konieczność poważnego traktowania próśb o udzielenie pożyczek. Mając na względzie, że obowiązkiem przełożonego jest wpajanie w funkcjonarjuszów Straży Więziennej umiejętności dostosowania się do swoich warunków budżetowych, oraz zapobieganie i przestrzeganie przed lekkomyślnem nieraz i nadmiernem zadłużeniem, Pan Dyrektor Departamentu zwrócił się do naczelników więzień z apelem, aby w wykonaniu ciążącego na nich obowiązku, składane na ich ręce prośby o pożyczki wszechstronnie badali, a motywy w tych prośbach podane sprawdzali.

Drugim zagadnieniem, na które Pan Dyrektor zwrócił uwagę, była sprawa „Przeglądu Więziennictwa Polskiego". Obecny „Przegląd", jak zaznaczył Pan Dyrektor, stracił swego czytelnika, ponieważ poziom jego dla szerszych warstw jest za wysoki. Treść artykułów, umieszczanych w „Przeglądzie" dotychczas, dostępna jest dla wyższych funkcjonarjuszów i nielicznego grona osób, interesujących się zagadnieniami penitencjarnemi. Dlatego Pan Dyrektor wysunął propozycję dokonania podziału tego wydawnictwa w następujący sposób. Przegląd Więziennictwa Polskiego zaproponował Pan Dyrektor pozostawić nadal jako pismo fachowe i traktujące wyłącznie o sprawach penitencjarnych i wydawać go co kwartał, a ponadto stworzyć organ specjalny, któryby zawierał przegląd najważniejszych wydarzeń w życiu państwowem wewnętrznem i zewnętrznem, artykuły odzwierciadlające działalność więziennictwa polskiego, porady i wskazania z dziedziny przepisów służbowych, dział rozrywek umysłowych, sprawy z działalności Kasy Wzajemnej Pomocy i t. p. Stawiając powyższe propozycje, Pan Dyrektor wychodził z założenia, że w ten sposób „Przegląd" przyczyni się do urabiania niższego funkcjonarjusza w duchu państwowości polskiej i do czuwania nad sposobem jego myślenia. Organ taki Pan Dyrektor proponuje wydawać dwa razy w miesiącu. Pan Dyrektor poruszył również sprawę zdobycia środków materjalnych na powyższy cel i zaproponował ustalenie wysokości prenumeraty pisma na 35 — 40 groszy miesięcznie. Pan Dyrektor zwrócił uwagę, iż opłata prenumeraty ma i tę dobrą stronę, że każdy człowiek więcej ceni pismo, za które płaci, i chętniej je czyta.

Trzecim zagadnieniem, które Pan Dyrektor spacjalnie serdeczną troską otacza, jest sprawa kształcenia dzieci funkcjonarjuszów Straży Więziennej. Pan Dyrektor wyraził radość swoją z dążenia ogółu funkcjonarjuszów S. W. do dania dzieciom swoim wykształcenia odpowiadającego wymogom obecnego życia i uwzględniając trudne warunki, radby przyjść każdemu z możliwie wydatną pomocą. W przekonaniu Pana Dyrektora taką pomocą powinien być istniejący fundusz stypendjalny imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pan Dyrektor stwierdził, iż fundusz ten obecnie zamarł. Ten stan rzeczy upoważnia go do wystąpienia z apelem do ogółu funkcjonarjuszów Straży Więziennej, aby wspólnym i nieustannym wysiłkiem pomnażać fundusz stypendjalny, aby w ten sposób można było z jego odsetek okazywać skuteczną pomoc potrzebującym. Pan Dyrektor podkreślił, iż obowiązkiem każdego funkcjonarjusza S. W. powinno być korzystanie z każdej choćby najdrobniejszej okazji, aby fundusz stypendjalny powiększyć. Na zakończenie swojego przemówienia Pan Dyrektor jeszcze raz polecił uwadze Delegatów Zjazdu sprawę reorganizacji Przeglądu Więziennictwa Polskiego i sprawę funduszu stypendjalnego, oraz życzył zebranym pomyślnych wyników obrad.

Zgromadzeni na sali Delegaci przemówienie Pana Dyrektora przyjęli hucznemi oklaskami.

Następnie przewodniczący odczytał następujący porządek dnia Walnego Zgromadzenia.

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Odczytanie protokółu rewizji Rady Nadzorczej.
5) Wnioski Rady Nadzorczej i Zarządu.
6) Zatwierdzenie bilansu za rok 1935 i preliminarza dochodów i wydatków na 1936 rok.
7) Wybór 5 członków i 2 zastępców do Zarządu i do Rady Nadzorczej na 1936 rok i
8) Wolne wnioski.

Porządek dnia został przez Walne Zgromadzenie przyjęty.

W punkcie 2 porządku dziennego został przez członka komisarza S. W. Wojciecha Łączyńskiego odczytany protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia z dnia 8-IV-1935 r. Protokół ten Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości.

W punkcie 3 porządku dziennego Prezes Zarządu Kasy Inspektor S. W. Henryk Wapniarski odczytał zgromadzonym sprawozdanie z działalności Zarządu Kasy za rok (patrz załącznik 1). Sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

W punkcie 4 porządku dziennego członek Rady Nadzorczej nadkomisarz S. W. Alfred Surmiński odczytał protokół rewizji działalności Zarządu Kasy z dnia 28-III-1936 r. (patrz załącznik 2). Protokół ten Walne Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości.

W punkcie 5 porządku dziennego na wniosek Prezesa Zarządu Kasy Walne Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło:

1) W myśl art. 24 ustęp 2 Statutu Kasy, ustala się mnożną od dnia 30 kwietnia 1936 roku do następnego Walnego Zgromadzenia w wysokości 60 groszy (słownie sześćdziesiąt groszy).

2) Walne Zgromadzenie Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej upoważnia Zarząd Kasy do przelania z funduszu A na fundusz C kwotę 4713 zł. 20 gr. (cztery tysięce siedemset trzynaście złotych 20 groszy) na koszta utrzymania nieruchomości „Orla Strzecha" i pokrycie ewentualnych niedoborów kolonji dla dzieci.

3) Mając na względzie, że wydawany przez Zarząd Kasy miesięcznik p. n. „Przegląd Więziennictwa Polskiego" zawiera wyłącznie artykuły o treści naukowej i penitencjarnej i że treść tych artykułów nie zawsze jest dostosowana do poziomu niższych funkcjonarjuszów Straży Więziennej i nie obejmuje kwestji dotyczących ogólnego życia państwowego i zagadnień bezpośrednio związanych z zastosowaniem w życiu codziennem przepisów służbowych, Trzecie Walne Zgromadzenie Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej uchwala:

a) zwrócić się do Zarządu Kasy o zreformowanie powyższego miesięcznika w ten sposób, aby raz na trzy miesiące wydawany był kwartalnik poświęcony wyłącznie kwestjom o charakterze naukowym i penitencjarnym, a dwa razy na miesiąc dwutygodnik, poświęcony zagadnieniom natury ogólnopaństwowej i służbowej, z uwzględnieniem działu porad służbowych i działu rozrywek, tudzież działu dotyczącego działalności kasy,

b) zobowiązać wszystkich członków Kasy do prenumerowania dwutygodnika od dnia 1 maja 1936 r. za opłatą 35 groszy miesięcznie,

c) zwrócić się do Zarządu Kasy o wydawanie kwartalnika bezpłatnie na rachunek dochodów Kasy,

d) prenumeratę w kwocie 35 groszy miesięcznie od osoby wpłacać co miesiąc na rachunek czekowy Kasy w P. K. O. Nr. 2668 jednocześnie z innemi opłatami.

W punkcie 6 porządku dziennego Przewodniczący przedstawił do zatwierdzenia sprawozdanie kasowe (bilans) za 1935 rok oraz preliminarz dochodów i wydatków na rok 1936, ogłoszony w Przeglądzie Więziennictwa Polskiego Nr. 3 z marca 1936 roku. Bilans i preliminarz Walne Zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło.

W punkcie 7 porządku dziennego Walne Zgromadzenie Delegatów na wniosek Rady Nadzorczej jednogłośnie wybrało do Zarządu Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej:

1) Inspektora Str. Więz. — Henryka Wapniarskiego
2) Nadkomis. „ „ — Władysława Ficke
3) Komisarza „ „ — Romana Sadowskiego
4) Podkomis. „ „ — Henryka Łaszcza
5) „ „ „ — Stefana Ostrzeszewicza
6) „ „ „ — Edmunda Łakotę
7) Przodow. „ „ — Wacława Szperlaka

i do Rady Nadzorczej jednogłośnie wybrani zostali:

1) Inspektor Str. Więz. — Michał Paszkiewicz
2) Nadkom. „ „ — Kazimierz Roszkowski
3) „ „ „ — Alfred Surmiński
4) Przdownik „ „ — Wawrzyniec Kwast
5) „ „ „ — Antoni Weleziński
6) Nadkom. „ „ — Mieczysław Butwiłowicz
7) Komisarz „ „ — Franciszek Kucharski

W punkcie 8 porządku dziennego Prezes Zarządu zreferował wolne wnioski, nadesłane we właściwym terminie przez Delegatów poszczególnych więzień, a mianowicie:

I. z więzień: 1) w Katowicach, 2) w Toruniu, 3) w Warszawie—Daniłowiczowska 7, 4) w Nowym Sączu, 5) w Łodzi—Gdańska, 6) w Kaliszu —w kierunku zmiany art. 25 i 27 Statutu. Walne Zgromadzenie uchwaliło wnioski oddalić

II. z więzień. 1) w Łodzi — Gdańska, 2) w Warszawie — Rakowiecka, 3) w Wiśniczu, 4) w Rawiczu i 5) w Stanisławowie w kierunku zmiany art. 16 ustęp ostatni i art. 24 Statuty Kasy, tudzież wniosek z więzienia w Grodnie o ustalenie mnożnej na 1 zł. — Walne Zgromadzenie uchwaliło wnioski oddalić.

III. z więzień: 1) w Katowicach o podwyższenie składki o 20 groszy na zasilenie funduszu zapomogowego i 2) w Łodzi — Gdańska o ustalenie normy zapomogi wypłacanej w myśl art. 16 ustęp ostatni Statutu — Walne Zgromadzenie postanowiło wnioski oddalić.

IV. Wniosek więzienia w Krakowie o opodatkowanie wyższych funkcjonarjuszów składką w wysokości 1 zł., a niższych w wysokości 20 — 25 gr. na zasilanie funduszu zapomogowego, — Walne Zgromadzenie uchwaliło zalecić rozpatrzyć na miejscu w więzieniach i zostawić w sprawie tej delegatom wolną rękę.

V. Wniosek więzienia w Siedlcach o przyznanie zapomogi w wypadku śmierci członka rodziny — Walne Zgromadzenie oddaliło, albowiem wniosek ten mieści się w ramach art. 16 ustęp ostatni statutu.

VI. Wniosek więzienia w Siedlcach o przyznawanie zapomóg członkom przeniesionym w stan spoczynku, oraz zwolnionym i wydalonym ze służby — Walne Zgromadzenie uchwaliło oddalić, albowiem członek Kasy przeniesiony w stan spoczynku w myśl art. 8 i 26 Statutu nie jest pozbawiony prawa do zapomogi, zaś członek Kasy zwolniony lub wydalony, w myśl art 11 Statutu ulega skreśleniu z listy członków, a zatem niema prawa do jakichkolwiek świadczeń ze strony Kasy.

VII. Wniosek więzienia w Siedlcach o zmianę art. 8 i 11 Statutu — Walne Zgromadzenie uchwaliło oddalić.

VIII. Wniosek więzienia w Kaliszu o zmianę art. 6 Statutu w kierunku umożliwienia należenia do Kasy żonie i dzieciom członków — Walne Zgromadzenie uchwaliło oddalić.

IX. Wniosek więzienia w Stanisławowie o zezwolenie członkom emerytom na późniejsze wpłacanie składek Walne Zgromadzenie uchwaliło oddalić, jako sprzeczne z art. 16 ustęp 4 Statutu Kasy.

X. Wniosek więzienia w Brześciu o ustalenie źródła pokrycia kosztów przesyłki do Zarządu listów i składek — Walne Zgromadzenie uchwaliło oddalić jako nieaktualny, albowiem sprawa ta została roztrzygnięta na Walnem Zgromadzeniu w roku poprzednim.

Uchwały powyższe Walne Zgromadzenie powzięło jednomyślnie.

Na wniosek przewodniczącego, jako Prezesa Rady Nadzorczej — Walne Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie:

III-cie zwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej, upoważnia Zarząd Kasy do podjęcia z funduszu C kwoty 2500 złotych i przeznacza ją do dyspozycji Prezesa Zarządu.

W dalszym ciągu Prezes Zarządu przedstawił Walnemu Zgromadzeniu do decyzji następujące prośby, a mianowicie:

1) zwolnionego dyscyplinarnie b. strażnika więziennego z więzienia w Koźminie Józefa Hryncyszyna o przyznanie mu zapomogi — Walne Zgromadzenie uchwaliło prośbę oddalić, ponieważ Hryncyszyn przestał być członkiem Kasy z dniem 31-X-34 r.

2) Władysława Szymańskiego z Piotrkowa, ojca b. strażnika więziennego z więzienia w Stolinie ś. p. Zenona Szymańskiego o wypłacenie mu pośmiertnego spowodu utopienia się syna—Walne Zgromadzenie wobec wyraźnego przepisu art. 51 Statutu Kasy, ograniczającego prawo do pośmiertnego członkom, którzy zapisali się do Kasy po upływie miesiąca od dnia wstąpienia do służby w Straży Więziennej — uchwaliło prośbę Szymańskiego pozostawić bez uwzględnienia.

3) Zwolnionego dyscyplinarnie b. komisarza Straży Więz. Karola Bełtowskiego o pozostawienie go nadal członkiem Kasy — Walne Zgromadzenie uchwaliło prośbę Bełtowskiego oddalić jako sprzeczną z art. 11 Statutu Kasy.

4) Byłych członków b. Związku Pracowników Więziennych: Junosza Władysława, Jędraszka Władysława, Kotowskiego Franciszka, Wawrowskiego Jana, Zawadzkiego Alojzego i Zahorskiego Józefa z Grudziądza o wypłacenie im obecnie po 100 złotych każdemu tytułem zapomogi z byłej Kasy Pogrzebowej — Walne Zgromadzenie wobec wyraźnego w tym względzie brzmienia uchwały likwidacyjnego Zjazdu Związku Pracowników Więziennych, powyższe prośby uchwaliło oddalić.

5) St. strażnika więziennego we Wronkach Marcelego Runowskiego, który nie zapisał się do Kasy we właściwym czasie, o przyjęcie go na członka Kasy od 1-I-1936 r. bez obowiązku uiszczenia składek za czas poprzedni—Walne Zgromadzenie uchwaliło prośbę Runowskiego na mocy art. 50 Statutu Kasy oddalić.

Na wniosek Przewodniczącego Walne Zgromadzenie uchwaliło wysłać telegramy z gorącem podziękowaniem za troskę o zdrowie dzieci funkcjonarjuszów Straży Więziennej i z prośbą o dalszą łaskawą opiekę nad Kasą Wzajemnej Pomocy do p.p. Ministra Sprawiedliwości CZESŁAWA MICHAŁOWSKIEGO, Ministrowej MARJI MICHAŁOWSKIEJ i Dyrektora Departamentu Karnego TADEUSZA KRYCHOWSKIEGO.

Na wniosek Komisarza Straży Więziennej Wojciecha Łączyńskiego Walne Zgromadzenie wyraziło gorące podziękowanie za skuteczną i pełną poświęcenia pracę Radzie Nadzorczej i Zarządowi Kasy, a na wniosek Prezesa Zarządu — Redaktorowi Przeglądu Więziennictwa Polskiego.

O godzinie 11-ej minut 45 Przewodniczący Walne Zgromadzenie zamknął.

Załącznik Nr. 1 do protokółu Walnego Zgromadzenia

SPRAWOZDANIE

Zarządu Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej z działalności za rok operacyjny 1935.

Swiadectwem rozwoju każdej instytucji społecznej, jest ilość należących do niej członków i stan jej finansów. Jednak największy nawet rozwój nie usprawiedliwi jej istnienia, jeżeli działalność jej nie będzie przynosić istotnej korzyści członkom. Jeżeli rzucimy okiem na cyfry odzwierciadlające finansową działalność Kasy, na ilość i wysokość udzielonych pożyczek i zapomóg, to musimy przyznać, że udowadniać potrzebę istnienia Kasy Wzajemnej Pomocy jest najzupełniej zbyteczne. Ocenić działalność kasy mogą najlepiej ci z pośród nas, których choroba, czy śmierć w rodzinie, brak środków opłacenie wpisów szkolnych, konieczność zaopatrzenia dzieci w odzież i bieliznę i inne niedające się pokryć wydatki, zmuszały zwracać się o pomoc do Zarządu Kasy. A że z okazaniem pomocy Zarząd nigdy nie zwlekał i w nagłych wypadkach okazywał ją natychmiast, była ona tymbardziej skuteczną, W niejednym napewno wypadku udzielona zapomoga lub pożyczka umożliwiła spłacenie kosztów leczenia i pogrzebu, wysokość których przekraczała finansowe możliwości dłużnika. Niejednemu Kasa pomogła bądź w budowie własnego domku, bądź w uregulowaniu spraw rodzinnych i majątkowych. Nic też dziwnego, że dzisiaj każdy funkcjonarjusz Korpusu Straży Więziennej docenia należycie rolę jaką w życiu naszem spełnia Kasa Wzajemnej Pomocy. Dowodem tego jest znaczna ilość członków emerytów. Ta kategorja członków przez pozostanie nadal w Kasie najlepszy chyba daje temu wyraz. Zresztą wystarczy przypomnieć, że w chwili rozpoczęcia działalności Kasy, zapisało się do niej zaledwie 3191 osób, podczas kiedy na dzień 1 stycznia 1936 roku ilość ich wzrosła do 3977, a nie licząc skreślonych i zmarłych — do liczby 4509. Z tego wynika, że w ciągu trzechletniej działalności przybyło 1318

nowych członków. W okresie trzechletniej działalności na fundusz ubezpieczeniowy wpłynęło 267,360 złotych, z czego wypłacono w 60 wypadkach śmierci 118,346 złotych zapomóg pośmiertnych. W pierwszym miesiącu swego istnienia Kasa wypłacała zaledwie 1595 złotych pośmiertnego, natomiast obecnie wypłaca przeciętnie 2386 złotych, a więc o 791 złotych więcej. Ponadto począwszy od maja roku zeszłego z powyższych wpłat Kasa zwraca koszta leczenia i pogrzebu członków rodziny, co również wyraziło się w dość pokaźnej kwocie, bo wynoszącej w 32 wypadkach śmierci, kwotę 5484 zł. Wystarczy pozatem rzucić okiem na cyfry odzwierciadlające obrót funduszu pożyczkowo-oszczędnościowego, aby zdać sobie sprawę, jak ważną w życiu funkcjonarjuszów Korpusu Straży Więziennej jest sprawa zaciągnięcia w Kasie pożyczki. W ciągu ubiegłych trzech lat członkowie Kasy wpłacili 140,084 złotych składek oszczędnościowych, natomiast otrzymali 2448 pożyczek na sumę 620,394 złotych, z której spłacili już 486,372 zł.

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że oprocentowanie pożyczek jest wyjątkowo niskie, gdyż nie sięga nawet $3^1/_2$%.

Jak w roku 1934 tak i w roku ubiegłym Kasa Wzajemnej Pomocy ponosiła cały ciężar niesienia pomocy pożyczkowej, albowiem zamrożenie funduszu zaliczkowego prawie całkowicie uniemożliwiło zaciągnięcie pożyczki z funduszów państwowych. Ilość udzielonych pożyczek i ich wysokość tudzież wyjątkowo niewielkie oprocentowanie daje miarę pojęcia jak ważnym czynnikiem w dziele oddłużenia może być Kasa Wzajemnej Pomocy, gdy otrzymujący pożyczkę funkcjonarjusz zużyje ją racjonalnie i na cel wskazany w podaniu.

Praktyka roku ubiegłego wskazuje, że zaproponowane przez Zarząd przelewanie 10% składek z funduszu A na pokrycie kosztów pogrzebu zmarłych członków rodziny, stanowi kwotę mniej więcej odpowiadającą wysokości zgłoszonych kosztów. W czasie od kwietnia do grudnia 1935 r. w 32 wypadkach śmierci żon lub dzieci wypłacono 5484 złotych, przyczem najniższa kwota poniesionych przez członka Kasy i zwróconych mu wydatków wynosiła 80 zł., a najwyższa 350 złotych.

Zdarzały się wypadki, że Zarząd Kasy nie pokrywał całkowitych kosztów pogrzebu, lecz miało to miejsce tylko wówczas — gdy koszta te obejmowały wydatki w pojęciu Zarządu zbędne, jak orkiestra, nekrologi w pismach, wieńce i. t. p. Z reguły Zarząd pokrywał koszty związane z kupnem placu, trumny, ubraniem, nabożeństwem i opłatami parafjalnemi.

Poza powyższemi zapomogami, Zarząd Kasy pokrywał częściowo koszta leczenia szpitalnego członków Kasy i ich rodzin, oraz udzielał w miarę możności zapomóg na kurację klimatyczną i domową. Wysokość przyznanych zapomóg sięga 20,000 złotych.

Tak się przedstawia działalność finansowa Kasy w dziedzinie niesienia pomocy materjalnej wszystkim członkom, t. j. pomocy nakreślonej art. 3 Statutu Kasy. Skala tej pomocy, jak to nam najlepiej wskazują podane wyżej cyfry, jest wyjątkowo wysoka, a sama pomoc, najprawdopodobniej skuteczna i celowa.

W związku ze stale wzrastającą działalnością finansową, wzrasta również praca sekretarjatu. W roku sprawozdawczym wpłynęło do Zarządu 3951 pism i 1516 wykazów; Zarząd zaś wysłał 4137 pism, w tem 145 listów poleconych, 960 przekazów pieniężnych i zwrócił weksle 810 osobom. Księga kasowa obejmuje 6435 pozycji kasowych. Zarząd Kasy odbył 46 posiedzeń. Przyjęto nowych członków 298 osób i tyleż wysłano książeczek członkowskich, skreślono zaś z listy członków 155 osób. Na 1 stycznia 1936 r. stan liczebny wynosił 3978 członków, zaś kolejny Nr. książeczki członkowskiej - 4482.

Działalność Zarządu Kasy nie ograniczała się wyłącznie do spełniania zadań nakreślonych w Statucie Kasy. Wzorem lat ubiegłych Zarząd Kasy uruchomił w „Orlej Strzesze" w Świdrze kolonje letnie dla dzieci funkcjonarjuszów, a na jej prowadzenie udzielił Komitetowi kolonji bezprocentowej pożyczki.

Z kolonji tej trwającej od 15 czerwca do 31 sierpnia korzystało 202 dzieci w wieku od 6 do 14 lat z więzień w Warszawie, Łodzi, Częstochowie, Brześciu i Lublinie. Ogólna liczba dziecio/dniówek wynosiła 5198, czyli przeciętny pobyt dziecka wynosił 26 dni. Niektóre z pośród dzieci, ze względu na stan zdrowia przebywały sześć do dziewięciu tygodni. Ogólny koszt uruchomienia kolonji i utrzymania wynosił 11,258 złotych 47 groszy. Na pokrycie tych wydatków Komitet kolonji otrzymał 4500 złotych subsydjum z Ministerstwa Opieki Społecznej, pozostałą zaś kwotę Komitet pokrył bądź z subsydjum Ministerstwa Sprawiedliwości, bądź z dochodów osiągniętych z urządzanych przez Komitet imprez. Na kolonji program dnia ułożony był w ten sposób, aby dzieci nie nużyć, a natomiast w sposób interesujący, niespostrzeżenie dla dzieci, realizować postulaty wychowawcze. Poza dokształcaniem dzieci, troską o ich wyrobienie fizyczne, zwracano uwagę na współżycie koleżeńskie. W przeprowadzeniu postulatów wychowawczych kładziono nacisk na wyrobienie społeczne dziecka. Zorganizowano zastępy i drużyny, wzorowane częściowo na organizacji wojskowej i harcerskiej. Dziewczęta i chłopców podzielono na dwie drużyny. Organizację tą dzieci przyjęły bardzo chętnie darząc zaufaniem wybranych przez siebie zwierzchników i słuchając ich bez zastrzeżeń. W celu przyzwyczajenia i nastawienia dzieci do wyzbywania się egoizmu, jako objawu szkodliwego w życiu zbiorowem, wprowadzono w drużynie żeńskiej instytucję pod nazwą „Dobry uczynek" i „Konkurs grzeczności". Każda dziewczynka musiała codziennie wyświadczyć bezinteresownie drobną przysługę koleżance lub dorosłym. Na tem polegała realizacja instytucji pod nazwą „Dobry uczynek". „Konkurs grzeczności" polegał na tem, że każdego dnia wieczorem dziewczęta oceniały całodzienne swoje zachowanie i na ich wniosek dawano ocenę dodatnią lub ujemną w zależności od zachowania się dzieci. Konkurs ten dał poważne rezultaty wychowawcze i widać było poprawę w zachowaniu się dzieci. Nie pominięto tu i innych środków w myśl zasady „uczyć przez zabawę". Organizowano na kolonji obchody i imprezy pod hasłem „humor, zgoda, porządek". W dniu Święta Morza urządzono akademję, na którą złożyły się śpiewy, inscenizacje piosenek, bajki kaszubskie, tańce marynar-

skie i odegrano obrazek sceniczny „Hołd morzu polskiemu”.

Przy współudziale Zarządu Kasy, Komitet Kolonji zorganizował w dniu 22 grudnia choinkę dla dwustukilkudziesięciu dzieci funkcjonarjuszów więzień warszawskich. Ponadto Zarząd Kasy bądź współdziałał, bądź pośredniczył w zbiórkach na Fundusz Stypendjalny, na Pomnik Pierwszego Marszałka Polski ś. p. J. Piłsudskiego, na Fundusz Obrony Morskiej i t. p. oraz udzielił bezprocentowej pożyczki na opłacenie kosztów pielgrzymki bataljonu szkolnego na Sowiniec.

W roku sprawozdawczym, Zarząd Kasy działając na podstawie uchwały trzeciego Walnego Zgromadzenia delegatów nabył dwa place przylegające do terenu „Orlej Strzechy” w Świdrze, zawierające 1396 metrów kwadratowych powierzchni za sumę 4500 złotych, oraz z przekazanych na podstawie tej uchwały z funduszu A sum, przeprowadził remont wszystkich pomieszczeń w „Orlej Strzesze” wreszcie zainstalował światło elektryczne i pobudował podwójny cementowy ustęp.

Przedkładając powyższe sprawozdanie Panom Delegatom, Zarząd Kasy prosi o przyjęcie go do zatwierdzającej wiadomości i ze swej strony wyraża podziękowanie Panom Naczelnikom więzień za harmonijną współpracę z Zarządem, dzięki której działalność instytucji naszej dała tak dobre wyniki.

(—) *H. Wapniarski.*
(—) *W. Ficke.*
(—) *R. Sadowski.*
(—) *H Łaszcz.*

Załącznik № 2 do protokółu
3-go Walnego Zgromadzenia.

Protokół rewizji działalności Zarządu Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej, spisany przez Radę Nadzorczą Kasy W. P. F. S. W. w dniu 28 marca 1936 roku.

Rada Nadzorcza Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej zwołana w myśl art. 39 Statutu Kasy przez Przewodniczącego Inspektora S. W. Michała Paszkiewicza w dniu 28 marca 1936 roku do Warszawy w osobach: przewodniczącego Michała Paszkiewicza i członków: Kazimierza Roszkowskiego, Alfreda Surmińskiego, Wawrzyńca Kwasta i Antoniego Welezińskiego, przeprowadziła rewizję działalności Zarządu Kasy Wzajemnej Pomocy F. S. W. ksiąg kasowych i dokumentów. Do rewizji przedstawiono wszystkie księgi i dokumenty. Rewizję przeprowadzono za czas od 1-XI-35 r. do 31-XII-35 r., za czas zaś od 1-I-35 r. do 31-X-35 r. przeprowadzono w dniach 4—5 listopada 1935 r. Na podstawie księgi kontowej i protokułów posiedzeń Zarządu stwierdzono, że na dzień 31-X-35 r., t. j. na dzień ostatniej rewizji stan liczebny członków Kasy wynosił 3968 osób. W czasie od 1-XI-35 r. do 31-XII-35 r. przybyło członków 37, ubyło 27 wobec czego stan liczebny na dzień 31-XII-35 r. wynosił 3978 osób.

Na dzień 31-XII-35 r. było w K. K. O. 134,253 zł. 43 gr. w papierach wartościowych 3070 zł. 36 gr., na rachunku w P. K. O. 77 zł. 17 gr. i u różnych dłużników 3257 zł. 67 gr. Razem stan Kasy na dzień 31-XII-35 r. wynosił— 140,658 zł. 63 gr. Oprocentowanie kapitału w K. K. O. wynosiło 5 i 5,5%.

Zapomóg pośmiertnych w okresie sprawozdawczym udzielono w 5 wypadkach, zaś w okresie całorocznym w 27 wypadkach na łączną sumę 60,459 zł. 50 gr. Zapomóg bezzwrotnych udzielono w okresie sprawozdawczym 43 na sumę 1590 zł. zaś za cały rok 207 na ogólną sumę 8,000 złotych. Zwrotnych zapomóg w okresie sprawozdawczym udzielono 19, zaś w ciągu roku operacyjnego 84 na sumę 2855 zł. z czego na dzień 31-XII-35 r. pozostało u dłużników 455 zł. Zwrotne zapomogi wynosiły od 10 zł. do 70 zł.

Pożyczek w okresie sprawozdawczym udzielono 165 członkom na sumę 44,019 zł., zaś w okresie całorocznym 1019 członkom na sumę 268,221 zł. Pożyczki udzielane były w wysokości od 30 zł. do 1600 zł.

Stan poszczególnych funduszów na dzień 31 XII-35 r. przedstawiał się jak następuje:

Fundusz A.	129713 zł.	20	gr.
„ B.	5262 „	—	„
„ C.	5683 „	43	„
Razem	140658 zł.	63	gr.

Stosownie do postanowień XIV Walnego Zjazdu Pracowników Więziennych R. P. z dnia 3 i 4-I-32 r. wypłacono w okresie sprawozdawczym obecnym i poprzednim — t. j. w okresie roku 1935: a) emerytom 700 zł., b) na rodziny b. członków Kasy Pogrzebowej 1227 zł. 60 gr. i c) zwrócono udziały b. członkom b. Związku 20 zł.

Wobec powyższego saldo na 31-XII-35 r. wynosi na pozycje:

a) emeryci	8300 zł.	—
b) rodziny	11981 zł.	25 gr.
c) zwrot udziałów	317 zł.	—
Razem	20598 zł.	25 gr.

Z sumy 12158 zł. 50 gr. przeznaczonej na uzdrowisko, a przelanej z funduszu A jako nadwyżka ponad 100,000 zł. rozchodowano w roku sprawozdawczym 10,181 zł. 61 gr.—na kupno placu w Swidrze za 4,500 zł. oraz na remont i zaprowadzenie światła w willi „Orla Strzecha” 5,681 zł. 61 gr.—pozostało 1,976 zł. 89 gr.

Dokumenty przychodowe i rozchodowe sprawdzono za wszystkie miesiące do dnia 31-XII-35 r. Rada Nadzorcza w dalszym ciągu sprawdziła księgę kasową i dowody kasowe Przeglądu Więziennictwa Polskiego, które prowadzone są należycie. Wszystkie pozycje rozchodowe księgi kasowej są pokryte odpowiedniemi rachunkami.

Rada Nadzorcza po przeprowadzeniu ścisłej i szczegółowej rewizji ksiąg, akt i działalności Zarządu z całą bezstronnością stwierdza celowość i oszczędność w wydatkach administracyjnych, uproszczoną i przejrzystą księgowość oraz staranność prowadzenia ksiąg i rachunków. Na tem protokół zakończono i podpisano.

Członkowie:
(—) K. Roszkowski
(—) A. Surmiński
(—) W. Kwast
(—) A. Weleziński

Przewodniczący:
(—) M. Paszkiewicz

Z posiedzeń Zarządu.

Protokół Nr 128 z dnia 23 stycznia 1936 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 16 stycznia t. b.

II. Zarząd Kasy postanowił przyjąć w poczet członków kandydatów zapisanych w księdze kontowej pod Nr. Nr. od 4483 do 4504 włącznie, a mianowicie: I) Mioduszewskiego Bronisława z więz. w W-wie ul. Rakowiecka Nr. 37 z dn. I-I-36 r. 2) Dmytrusia Wiktora z więz. w Ostrowie-Pozn. z dn. I-I-36 r. 3) Zabickiego Józefa z więz. w Częstochowie z dn. I-I-36 r. 4) Kostrzewę Kazimierza z więz. w W-wie ul. Dzielna Nr. 24 z dn. I-I-36 r. 5) Dudka Tadeusza z więz. w Chojnicach z dn. I-I-36 r. 6) Krucińskiego Bolesława z więz. w Gnieźnie z dn. I-I-36 r. 7) Bibro Wawrzyńca z więz. w Stryju z dn. I-I-36 r. 8) Zienkiewicza Konstantego i 9) Mizieńskiego Jana, obydwaj z więzienia w Równem z dn. I-I-36 r. 10) Moha Konrada-Eryka z więz. we Lwowie z dn. I-I-36 r. 11) Mioduskiego Henryka z więz. w Grodnie z dn. I-I-36 r. 12) Krajewskiego Wacława z więz. w Łucku z dn. I-I-36 r. 13) Kaima Józefa-Marjana z więz. w Pińsku z dn. I-I-36 r. 14) Szeremetę Stanisława, 15) Płaszyńskiego Stanisława, 16) Dudę Rozalję, 17) Dziobaka Jana i 18) Ciupkę Włodzimierza, wszyscy z więz. we Lwowie z dn. I-I-36 r. z ograniczeniami wynikającemi z art. 50 Statutu Kasy, przyczem wpłacone przez nich składki za m-ce listopad i grudzień 1935 r. Zarząd Kasy postanowił zarachować na pokrycie zaległych składek, 19) Kowalskiego Romana z więz. w Wadowicach z dn. I-I-36 r. z ograniczeniami wynikającemi z art. 51 Statutu Kasy, 20) Brendela Leona z więz. w Oszmianie z dn. 15-I-36 r. 21) Micielskiego Apolinarego z więz. we Wrześni z dn. 15-I-36 r. i 22) Kirejczyka Ludwika z więz. w Kowlu z dn. 15-I-36 r.

III. Zarząd Kasy, na podstawie art. 11, 13 i 43 punkt c Statutu Kasy, postanowił skreślić z listy członków: I) Mężyka Antoniego str. z więz. w Drohobyczu z dn. 21-XII-35 r. spowodu zwolnienia ze służby, 2) Danielewskiego Grzegorza emer. str. z więz. w Suwałkach z dn. 15-I-36 r. spowodu nie płacenia składek członkowskich przez 4 miesiące. 3) Nicińskiego Kazimierza str. z więz. w Piotrkowie z dn. 4-X-35 r. spowodu śmierci.

IV. Zarząd Kasy, na podstawie art. 17 Statutu Kasy, postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionemu ze służby b. członkowi Kasy Karolowi Bratkowskiemu z więz. w W-wie ul. Daniłowiczowska.

Protokół Nr. 129 z dnia 30 stycznia 1936 r.

Obecny cały Zarząd:

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 23 stycznia r. b.

II. Zarząd Kasy postanowił przyjąć w poczet członków kandydatów zapisanych w księdze kontowej pod Nr. Nr. od 4505 do 4509 włącznie, a mianowicie: I) Skorego Ignacego z więz. przy Sądzie Grodzkim w Nisku z dn. I-I-36 r. z ograniczeniami wynikającemi z art. 51 Statutu Kasy , 2) Wołodźkę Wilhelma, 3) Pażusia Walerjana-Wacława, 4) Żyburę Tadeusza, wszyscy trzej z więz. w W-wie ul. Rakowiecka z dn. I-II-36 r. 5) Latka Marjana-Firmina z więz. w W-wie ul. Dzielna Nr. 24 z dn. I-II-36 r.

III. Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 11 i 43 punkt c Statutu Kasy, postanowił skreślić z listy członków Odolańskiego Wacława emer. podkom. z więz. w Siedlcach z dn. 31-I-36 r. na własną prośbę.

IV. Zarząd Kasy, na podstawie art. 17 Statutu Kasy, postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionym ze służby b. członkom Kasy: 1) Wiszniewskiemu Janowi z więz. w Święcianach, 2) Matusiewiczowi Marjanowi z więz. we Lwowie.

V. W dniu 24 stycznia r. b. zmarł członek Kasy podkomisarz S. W. z więzienia w Grodnie Stanisław Teodorczyk i z uwagi na to, że w dniu 30 stycznia r.b., t. j. dniu otrzymania zawiadomienia o śmierci według księgi kontowej, nie licząc zmarłego Teodorczyka, było 3978 członków. Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 24, 27 i 43 punkt b Statutu Kasy, postanowił wypłacić wdowie Janinie Teodorczykowej pośmiertne w wysokości 2386 złotych 80 groszy jak również składki oszczędnościowe zmarłego w sumie 76 złotych 25 groszy.

Protokół Nr. 130 z dn. 6 lutego 1936 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 30 stycznia r. b.

II. Wobec zwolnienia ze służby w Korpusie Straży Więziennej, Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 11 i 43 punkt c Statutu Kasy, postanowił skreślić z listy członków: I) Zacharskiego Franciszka str. z więz. w Święcianach z dn. 20-I-36 r. 2) Tryniszewskiego Henryka str. z więz. w Łowiczu z dn. 21-I-36 r. 3) Ochnika Władysława str. z więz. w Przemyślu z dn. 24-I-36 r. 4) Kucharczyka Józefa str. z więz. w W-wie ul. Daniłowiczowska z dn. 31-I-36 r.

III. Zarząd Kasy, na podstawie art. 17 Statutu Kasy, postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionym ze służby b. członkom Kasy: I) Tarce Karolowi z więz. w Grodnie, 2) Kucharczykowi Józefowi z więz. w W-wie ul. Daniłowiczowska. 3) Zacharskiemu Franciszkowi z więz. w Święcianach, 4) Adamskiej Władysławie wdowie po ś. p. Adamskim Stanisławie z więz. w W-wie ul. Rakowiecka.

IV. Zarząd Kasy rozpatrzył podanie i przyznał, spowodu śmierci w rodzinie, choroby lub kosztów leczenia szpitalnego, zapomogi 30 członkom na ogólną sumę 1150 złotych.

V. W dniu 1 lutego r. b. zmarł członek Kasy Goller Michał strażnik więzienia w W-wie ul. Daniłowiczowska Nr. 7 i z uwagi na to, że w dniu 3 lutego r. b, t. j. w dniu otrzymania zawiadomienia o śmierci według księgi kontowej, nie licząc zmarłego Gollera, było 3977 członków, Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 24, 27 i 43 punkt b Statutu Kasy, postanowił wypłacić wdowie po zmarłym Natalji Gollerowej pośmiertne w wysokości 2386 złotych 20 groszy jak również składki oszczędnościowe w sumie 39 złotych 34 grosze.

VI. W dniu 4 lutego r. b. zmarł członek Kasy Marjasz Jan st. strażnik z więz. w Siedlcach i z uwa-

gi na to, że w dniu 5 lutego r. b., t. j. w dniu otrzymania zawiadomienia o śmierci według księgi kontowej, nie licząc zmarłego Marjasza, było 3976 członków, Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 24, 27 i 43 punkt b Statutu Kasy, postanowił wypłacić wdowie po zmarłym Matronie Marjasz pośmiertne w wysokości 2385 złotych 60 groszy, jak również składki oszczędnościowe w sumie 35 złotych 50 gr.

VII. Zarząd Kasy udzielił 82 członkom pożyczek na ogólną sumę 22,084 złotych.

Protokół Nr. 131 z dnia 13 lutego 1936 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 6 lutego r. b.

II. Zarząd Kasy na podstawie art. 17 Statutu Kasy postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionemu ze służby b. członkowi Kasy Michałowskiemu Bolesławowi z więz w Wilnie—Łukiszki.

III. Zarząd Kasy postanowił wypłacić strażnikowi z więzienia w Toruniu Zofji Komorowskiej z funduszów przekazanych przez b. Związek Pracowników Więziennych, spowodu śmierci matki jej Amandy Zawadzkiej zapomogę pośmiertną w wysokości 58 złotych 80 groszy, t.j. 30% wpłaconych przez nią do b. Kasy Pogrzebowej tegoż Związku składek. (vide protokół Nr. 8).

IV. W dniu 4 października 1935 roku zmarł członek Kasy strażnik więzienia w Piotrkowie Kazimierz Niciński, o czem zawiadomił Naczelnik tegoż więzienia pismem z dnia 26 października 1935 roku podając równocześnie, że zmarły pozostawił dziecko lat 6 i matkę lat 72. Wobec powyższego Zarząd Kasy zwrócił się do Naczelnika więzienia w Piotrkowie pismem z dnia 29 października 1935 roku z prośbą o zażądanie od spadkobierców następujących dokumentów: wyciągu z podaniem ilości dzieci pozostałych po ś. p. Nicińskim oraz uchwały rady familijnej, upoważniającej w imieniu nieletnich kogoś do podjęcia pośmiertnego, oraz złożenia podania o jego wypłatę. W wyniku powyższego, wpłynęło do Kasy podanie z dnia 18 stycznia r. b. od Józefa Nicińskiego, brata ś. p. Kazimierza Nicińskiego, z prośbą o udzielenie bliższych informacji, a następnie podanie z dnia 26 stycznia r. b. udokumentowane należytemi dowodami w dniu 11 lutego r. b. o wypłatę pośmiertnego. W tym stanie rzeczy Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 24, 27 i 43 punkt b Statutu Kasy, i z uwagi na to, że w dniu 11 lutego r. b., t. j. dniu otrzymania należycie udowodnionego podania według księgi kontowej, nie licząc zmarłego Nicińskiego, było 3976 członków, postanowił wypłacić pośmiertne w wysokości 2385 złotych 60 groszy, oraz składki członkowskie w sumie 28 złotych 66 groszy, należne nieletniej córce zmarłego Helenie Sochołówni-Nicińskiej. Przyczem ze względu na to, że dołączona do podania uchwała Sądu Grodzkiego w Kowlu z dnia 20 stycznia b. r. Sygn. Co. 11/36 wyznacza Józefa Nicińskiego opiekunem nieletniej, natomiast nie zawiera uchwały rady familijnej, z której by wynikało, że tenże Niciński upoważniony został do podjęcia i dysponowania majątkiem nieletniej, Zarząd Kasy postanowił kwotę 2414 złotych 26 groszy wpłacić do depozytu Sądu Grodzkiego w Kowlu na imię Heleny Sochołówny-Nicińskiej z prośbą o wypłacenie osobie uprawnionej zgodnie z przepisami prawa cywilnego.

Protokół Nr. 132 z dn. 20 lutego 1936 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 13 lutego r. b.

II. Zarząd Kasy postanowił przyjąć w poczet członków kandydatów zapisanych do księgi kontowej pod Nr.Nr. od 4510 do 4525 włącznie, a mianowicie: 1) Durę Adolfa z więz. w Tarnowie z dn. 1-I-36 r., 2) Bączyka Marcina z więz. w Drohobyczu z dn. 1-II-36. r. 3) Bugajską Wandę z więz. w W-wie ul. Dzielna Nr. 24 z dn. 1-II-36 r. 4) Zaleskiego-Korżiuka Rajmunda z więz. w Święcianach z dn. 1-II-36 r. 5) Miłka Andrzeja z więz. w Stryju z dn. 1-II-36 r. 6) Kwietniewskiego Wacława z więzienia w Równem z dn 1-II-36 r. 7) Bojczuka Ludwika, 8) Rydzewskiego Józefa obydwaj z więz. w Grudziądzu ul Budkiewicza z dn. 1-II-36 r. 9) Śliwińskiego Romana z więz. w Przemyślu z dn. 1-II-36 r. 10) Koszutską Wandę-Marję z więz. w W-wie ul. Daniłowiczowska Nr. 7, 11) Leczkowskiego Bronisława z więz. w Piotrkowie z dn. 1-II-36 r. 12) Bortkiewicza Tadeusza z więz. w Wilnie-Łukiszki z dn. 1-II-36 r. 13) Zychowicza Władysława z więz. na Św. Krzyżu z dn. 1-II-36 r. 14) Tobera Ryszarda-Artura z więz. w Ostrogu z dn. 1-II-36 r. 15) Stróżyńskiego Mieczysława z więz. w Tarnowie z dn. 1-II-36 r. i 16) Schneidera Adolfa-Juljana z więz. w Łucku z dn. 1-II-36 r.

III. Na podstawie art. 17 Statutu Kasy, Zarząd postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe b. członkowi Kasy Feliksowi Bolowi zwolnionemu ze służby z więz. w Kaliszu.

Protokół Nr. 133 z dnia 28 lutego 1936 r.

Obecny cały zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 20 lutego r. b.

II. Wobec zwolnienia lub wydalenia ze służby w Korpusie Straży Więziennej, Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 11 i 43 punkt c Statutu postanowił skreślić z listy członków: 1) Starostkę Mieczysława str. z więz. w Tarnowie z dn. 17-I-36 r. 2) Pieczonkę Rudolfa st. str. z więz. w Cieszynie z dn. 17-I-36 r., 3) Rutkowskiego Józefa str. z więz. w Wilnie - Łukiszki z dn. 29-I-36 r., 4) Teleśnickiego Ludwika st. str. z więz. w Siedlcach z dn. 31-I-36 r., 5) Schweitzera Władysława przod. z więz. w Starogardzie z dn. 14-II-36 r., 6) Kuczmierczyka Roberta przod. z więz. w Kutnie z dn. 19-II-36 r. 7) Lulę Józefa str. z więz. w Święcianach z dn. 20-II-36 r., 8) Woszczyńskiego Romana st. str. z więz. w Częstochowie z dn. 20-II-36 r., 9) Jakimowicza Stanisława str. z więz. w Wejherowie z dn. 22-II 36 r., 10) Ławrukianca Adama str. z więz. w Grodnie z dn. 25-II-36 r., 11) Bełtowskiego Karola komisarza z więz. w Cieszynie z dn. 26-II-36 r., 12) Fortunę Leopolda podkom. z więz. w Cieszynie z dn. 25-II-36 r., 13) Walicę Pawła podkom. z więz. w Cieszynie z dn. 25-II-36 r., 14) Suchołubiaka Stefana str. z więz. w Lidzie z dn. 25-II-36 r. i 15) Koper-

skiego Zygmunta podkom z więz. we Wronkach z dn. 29-II-36 r.

III. Zarząd Kasy, na podstawie art. 17 Statutu Kasy postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionemu ze służby b. członkowi Kasy Kuczmierczykowi Robertowi z więz. w Kutnie.

IV. Zarząd Kasy jako właściciel nieruchomości „Orla Strzecha" w Swidrze postanowił zapisać się na członka Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Swidrze (ul. Sosnowa willa Zieleniec) i upoważnić skarbnika do opłacenia 2 zł. wpisowego i 6 zł. składki rocznej.

V. Zarząd Kasy udzielił jednemu członkowi pożyczki w wysokości 400 zł.

VI. Zarząd Kasy postanowił resztę niespłaconej pożyczki w ilości 7 rat w sumie 280 zł., zaciągniętej przez Zmudzkiego Kazimierza z więz. w Sieradzu rozłożyć zgodnie z art. 25 punkt a Statutu Kasy na 9 rat, poczynając od 1 kwietnia r. b.

VII. Na podstawie art. 16 ustęp ostatni Statutu, Zarząd Kasy rozpatrzył podanie i przyznał zapomogi następującym członkom: 1) Piskorskiemu Wacławowi przod. z więz. w Grodzisku-Maz., jako zwrot kosztów pogrzebu syna—80 złotych, 2) Wieczorkowi Józefowi st. str. z więz. w Kielcach, jako zwrot kosztów pogrzebu córki—160 złotych, 3) Steinkemu Janowi przod. z więz. w W-wie ul. Dzielna, jako zwrot kosztów pogrzebu żony—352 złote.

Protokół Nr. 134 z dnia 5 marca 1936 roku.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 28 lutego r. b.

II. Wobec zwolnienia lub wydalenia ze służby w Korpusie Straży Więziennej, Zarząd Kasy, na podstawie art. 11 i 43 punkt c Statutu Kasy postanowił skreślić z listy członków: 1) Zapałowskiego Kazimierza przod. z więz. w Gnieźnie z d. 19-II-36 r., 2) Lissowskiego Ludwika st. str. z więz. w Łowiczu z dn. 22-II-36 r., 3) Walczaka Stanisława przod., 4) Sobieckiego Stanisława st. str., 5) Kiernickiego Jana str. wszyscy trzej z więz. w W-wie ul. Dzielna z dn. 29-II-36 r.

III. Zarząd Kasy, na podstawie art. 17 Statutu Kasy, postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionym ze służby b. członkom Kasy: 1) Starostce Mieczysławowi z więz. w Tarnowie, 2) Ławrukiancowi z więz. w Grodnie, 3) Kiernickiemu Janowi z więz. w W-wie ul. Dzielna.

IV. Zarząd Kasy, na podstawie art 30 Statutu, postanowił zwrócić się do Prezesa Rady Nadzorczej z wnioskiem o zarządzenie wyborów Delegatów i zastępców na 1936 rok.

V. Zarząd Kasy, na podstawie art. 43 punkt g Statutu, postanowił zwołać na dzień 29 marca 1936 roku godz. 8 minut 30 Walne Zgromadzenie Delegatów Kasy, które odbędzie się w sali wykładowej Szkoły Straży Więziennej przy ul. Dzielnej Nr. 24 w Warszawie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Zarządu Kasy, 3) Odczytanie protokółu rewizji Rady Nadzorczej, 4) Wnioski Rady Nadzorczej i Zarządu Kasy, 5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1935 i preliminarza dochodów i wydatków na 1936 rok, 6) Wybór 5-ciu członków i 2-ch zastępców do Rady Nadzorczej i do Zarządu na 1936 rok, 7) Wolne wnioski. Wrazie nie przybycia połowy ogólnej liczby Delegatów, Walne Zgromadzenie, zgodnie z art. 33 Statutu Kasy, odbędzie się w drugim terminie, t. j. 29 marca 1936 r. o godz. 9-ej w miejscu i z porządkiem dziennym wskazanym wyżej. Walne Zgromadzenie Delegatów w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych Delegatów. Ewentualne wolne wnioski p. p. Delegaci winni przesłać na piśmie do Zarządu Kasy najpóźniej do dnia 20 marca 1936 r. Wnioski zgłoszone na Walnem Zgromadzeniu nie będą rozpatrywane.

VI. Zarząd Kasy udzielił 100 członkom pożyczek na ogólną sumę 28,714 złotych.

Protokół Nr. 135 z dn. 13 marca 1936 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzedzenia z dnia 5 marca r. b.

II. Wobec zwolnienia ze służby w Korpusie Straży Więziennej, Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 11 i 43 punkt c Statutu, postanowił skreślić z listy członków Sciborską Stefanję str. z więz. w Krzemieńcu z dn. 11-III-36 r.

III. Zarząd Kasy, na podstawie art. 17 Statutu, postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionym ze służby b. członkom Kasy: 1) Ochnikowi Władysławowi z więz. w Przemyślu, 2) Walczakowi Stanisławowi z więz. w W-wie ul. Dzielna, 3) Lissowskiemu Ludwikowi z więz. w Łowiczu, 4) Fortunie Leopoldowi z więz. w Cieszynie, 5) Zapałowskiemu Kazimierzowi z więz. w Gnieźnie, 6) Rutkowskiemu Józefowi z więz. w Wilnie-Łukiszki.

IV. Zarząd Kasy udzielił pożyczki 2 członkom na ogólną sumę 660 złotych.

V. W dniu 9 marca r.b. zmarł członek Kasy st. strażnik z więzienia w Warszawie, ul. Rakowiecka 37 Antoni Bartnikowski i z uwagi na to, że w dniu 9 marca r. b., t. j. dniu otrzymania zawiadomienia o śmierci według księgi kontowej nie licząc zmarłego Bartnikowskiego było 3971 członków, Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 24, 27 i 43 punkt b Statutu Kasy, postanowił wypłacić wdowie Janinie Bartnikowskiej pośmiertne w wysokości 2382 złotych 60 groszy, jak również składki oszczędnościowe w kwocie 58 złotych 50 gr.

VI. Zarząd Kasy ze względu na ciężką sytuację materjalną, w jakiej się znalazł Józef Abram dozorca-ogrodnik, zatrudniony w domu wypoczynkowym w Swidrze spowodu choroby żony i dziecka postanowił wypłacić wymienionemu tytułem jednorazowej zapomogi kwotę 60 złotych z funduszów przeznaczonych na utrzymanie willi „Orla Strzecha" w Swidrze.

VII. Zarząd Kasy, na podstawie art. 17 Statutu, postanowił wkłady oszczędnościowe zwolnionych ze służby b. członków Kasy zarachować na częściowe pokrycie zaciągniętych a niespłaconych przez nich w Kasie pożyczek: 1) Sobieckiego Stanisława z więz. w W-wie, ul. Dzielna w kwocie 48 złotych 20 groszy, 2) Schweitzera Władysława z więz. w Starogardzie w kwocie 43 zł. 44 gr., 3) Woszczyńskiego Romana z więz. w Częstochowie w kwocie 48 zł. 36 gr. i 4) Luli Józefa z więz. w Swięcianach w kwocie 37 zł. 16 gr.

VIII. Zarząd Kasy rozpatrzył podanie i przyznał, spowodu śmierci w rodzinie, choroby lub

kosztów leczenia szpitalnego, zapomogi 22 członkom na ogólną sumę 740 złotych.

Protokół Nr 136 z dnia 20 marca 1936 r.

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 13 marca r. b.

II. Wobec zwolnienia ze służby w Korpusie Straży Więziennej, Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 11. i 43 punkt c Statutu, postanowił skreślić z listy członków: 1) Schneidera Piotra st. str. z więz. w Białymstoku z dn. 31-I-36 r., 2) Klyttę Jana str. z więz. w Lublińcu z dn. 11-III-36 r.

III. Na podstawie art. 17 Statutu, Zarząd Kasy postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionemu ze służby b. członkowi Kasy Janowi Bulikowi z więz. w Siedlcach.

IV. Zarząd Kasy udzielił 3 członkom pożyczki na ogólną sumę 1070 zł.

V. Na podstawie art. 16 ustęp ostatni Statutu, Zarząd Kasy rozpatrzył podania i przyznał zapomogi następującym członkom: 1) Hubertowi Jakóbowi str. z więz. w Kołomyi, jako zwrot kosztów pogrzebu dziecka—80 złotych, 2) Wielochowi Stanisławowi str. z więz. w Stryju, jako zwrot kosztów pogrzebu dziecka—75 złotych.

Protokół Nr. 137 z dnia 28 marca 1936 roku

Obecny cały Zarząd.

I. Odczytano i przyjęto protokół posiedzenia z dnia 20 marca r. b.

II. Zarząd Kasy postanowił przyjąć w poczet członków kandydatów zapisanych w księdze kontowej pod NrNr. od 4526 do 4540 włącznie, a mianowicie: 1) Weissównę Olgę-Irenę z więz. w Stanisławowie z dn. 1-III-36 r. 2) Kinczela Michała Adama z więz. w W-wie ul. Rakowiecka z dn. 1-III-36 r. 3) Dąbrowskiego Jana z więz. w Kołomyi z dn. 1-III-36 r., 4) Fabjańskiego Zygmunta z więz. w Łowiczu z dn. 1-III-36 r., 5) Sekurackiego Bolesława z więz. w Kaliszu z dn. 1-III-36 r., 6) Skoniecznego Antoniego z więz. w Wilnie-Łukiszki z dn. 1-III-36 r., 7) Szwedównę Leokadję z więz. w Łodzi Kopernika z dn. 1-III-36 r., 8) Ochnickiego Mieczysława-Longina z więz. w W-wie ul. Dzielna z dn. 1-III-36 r., 9) Leszczyńskiego Czesława z więz. w Wejherowie z dn. 1-III-36 r., 10) Gajewskiego Henryka-Bolesława z więz. w Krakowie z dn. 1-III-36 r., 11) Stachnikównę Bronisławę i 12) Kotlarskiego Ludwika, oboje z więz. w Starogardzie z dn. 1-III-36 r., z ograniczeniami wynikającemi z art. 51 Statutu Kasy, 13) Kłujszównę Halinę i 14) Gątkiewicza Witolda, oboje z więz. w Sieradzu z dn. 1-II-36 r., 15) Skawińskiego Czesława z więz. w Samborze z dn. 1-II-36 r.

III. Wobec zwolnienia ze służby w Korpusie Straży Więziennej, Zarząd Kasy, na podstawie art. art. 11 i 43 punkt c Statutu, postanowił skreślić z listy członków Nasławskiego Bronisława z więz. w Grudziądzu-Wybickiego z dn. 11-III-36 r.

IV. Na podstawie art. 17 Statutu, Zarząd Kasy postanowił zwrócić wkłady oszczędnościowe zwolnionym ze służby b. członkom Kasy: 1) Mężykowi Antoniemu z więz w Drohobyczu i 2) Koperskiemu Zygmuntowi z więz. we Wronkach.

V. Zarząd Kasy udzielił 3 członkom pożyczki na ogólną sumę 700 złotych.

VI. Zarząd Kasy postanowił wypłacić Janowi Ambrożko z przekazanych przez b. Związek Pracowników Więziennych funduszów, zapomogę pośmiertną, spowodu śmierci matki jego Anny Ambrożko, członka byłej Kasy Pogrzebowej w wysokości 54 zł. 30 gr., t.j. 30% wpłaconych przez niego do tejże Kasy składek (vide protokół Nr. 8.)

* * *

Z okazji świąt Wielkiejnocy Zarząd Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej i Redakcja przesyła wszystkim Członkom Kasy i Czytelnikom „Przeglądu“ serdeczne życzenia

WESOŁEGO ALLELUJA!

Wydawca: Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej.
Redaktor STANISŁAW SOKOŁOWSKI. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki w godz. 18 — 20.
Rękopisów nadesłanych do Redakcji nie zwraca się.
Cena pojedyńczego egzemplarza 1 złoty. Prenumerata kwartalna 3 zł., roczna 10 zł., którą należy wpłacać na konto P.K.O. 2668 Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjon. Straży Więziennej.
Adres Redakcji i Administracji pisma: Warszawa, Daniłowiczowska 7 m. 4, tel. 2-44-46.
Druk. Dz. Pr. W. Warszawa, Rakowiecka 37.